Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, czwartek 27 maja 1937 r. Nr. 143

Komisje senackie rozpatrzyły szereg projektów ustaw

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł. — s. b.) Komisja gospodarcza Senatu rozpatrzyła projekt ustawy w sprawie towarzystwa ubezpieczeń „Phoenix", referowany przez sen. dr. Głowackiego, nadając nowe brzmienie art. 2.

Komisja oświatowa Senatu rozpatrzyła projekt ustawy o funduszu Kultury Narodowej, referowany przez sen. Ehrenkreutza i przyjęła wniosek referenta o przeredagowanie ustawy, nadając jej nową redakcję.

W dn. 25 bm. odbyło się posiedzenie komisji kontroli długów państwa pod przewodnictwem posła dr. Zakliki a na podstawie ustawy o parlamentarnej kontroli nad długami państwa. Komisja zbadała zadłużenie wewnętrzne i zagraniczne państwa oraz udzielone przez skarb państwa gwarancje na dz. 1 kwietnia 1937. Wyniki kontroli będą podane w najbliższym numerze „Monitora Polskiego".

Komisja społeczna Senatu pod przewodnictwem sen. dr. Bobrowskiego obradowała w dn. 25 i 26 bm. nad projektem ustawy o zapewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o niepodległość. Ustawę referował sen. Maciejewski. Zarówno referent, jak i członkowie komisji oraz przedstawiciel rządu zgłosili szereg poprawek merytorycznych i redakcyjnych, m. in. poprawki, rozszerzające uprawnienia uczestników walk o niepodległość w zakresie zatrudnienia i opieki lekarskiej oraz w zakresie zaopatrzenia, ustanawiając zasadę podatków dla członków rodzin. Referent przedstawił postulaty zgłoszone do komisji w związku z tą ustawą przez naczelną komendę Zw. Legionistów, Zw. Powstańców Śląskich i Zw. Powstańców Wielkopolskich. Do wielu z tych postulatów komisja ustosunkowała się pozytywnie. Głosowanie nad zgłoszonymi poprawkami odbędzie się w piątek po południu.

Program posiedzenia plenarnego

Warszawa, (26. 5. (Tel. wł. — s. b.) Porządek dzienny wyznaczonego na piątek 28 bm. plenarnego posiedzenia Senatu obejmuje m. in. sprawozdanie komisji oświatowej o projekcie ustawy o funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego (referuje sen. Ehrenkreutz), sprawozdanie komisji administracyjnej o projekcie ustawy o zmianie granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego, sprawozdanie komisji spr. zagr. do tyczące dwóch projektów ustaw ratyfikacyjnych, przyjętych dn. 25 bm. na posiedzeniu komisji i sprawozdanie komisji gospodarczej w sprawie nowego dekretu Prezydenta R. P. o zabezpieczeniu interesów osób ubezpieczonych w towarzystwie ubezpieczeń na życie „Phoenix".

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł. — s. b.). W piątek dn. 28 bm. bezpośrednio po zakończeniu plenarnego posiedzenia Senatu odbędzie się posiedzenie senackiego klubu prac parlamentarnych.

Posiedzenie komisji oświatowej Sejmu wyznaczone zostało przez przewodniczącego posła B. Pochmarskiego na dz. 31 bm. na godz. 11 rano. Na posiedzeniu tym pos. Drozd-Gierymski wygłosi referat o noweli do ustawy o szkołach akademickich.

Referentem projektu ustawy o Polskiej Akademii Literatury został pos. Bolesław Pochmarski.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

Echa likwidacji „Dziennika Popularnego"

Warszawa, 26. 5. ((Tel. wł. — s. b.) Wczoraj zwolniony został z więzienia aresztowany przed trzema miesiącami w związku z zawieszeniem „Dziennika Popularnego" inż. Bronisław Drzewiecki. Z aresztowanych wówczas współpracowników „Dziennika Popularnego" pozostaje nadal w więzieniu Szymon Natanson.

Zjazd leśników polskich

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł. — s. b.) W dniach 29, 30 i 31 bm. odbędzie się walny zjazd delegatów Związku Leśników R.P. Przed rozpoczęciem obrad zjazdu delegacja Związku złoży wieniec na stopniach pałacu Belwederskiego i na grobie Nieznanego Żołnierza. Obrady odbywać się będą w jednej z sal Seimu.

Czy komersz Arkonii był zapowiedzią poważnych wypadków politycznych?

Warszawa, 26. 5. (Tel. w. —s. b.) Sprawa komerszu „Arconii", w którym wziął udział Marsz. Śmigły-Rydz, nie przestaje być przedmiotem zainteresowania kół politycznych tym bardziej, że problem stosunku do młodzieży był omawiany na poniedziałkowym Zjeździe Legionistów.

Ustala się opinia, że znaczenie polityczne tego faktu nie może być jeszcze ocenione, ponieważ zależy ono od dalszych skutków i konsekwencyj, jakie wywoła. Powszechny ten pogląd wyraża m. in. Cat-Mackiewicz w „Słowie", pisząc, „że ostatnia demonstracja Marsz. Śmigłego-Rydza, albo pozostanie czymś na marginesie życia, albo będzie datą nowej ery. Zależy to od konsekwencji, zależy od dalszych wypadków, od posunięć wielkiej, średniej i małej miary".

Z pewnych stron można też słyszeć zdanie, że organizatorzy komersu, jako też całej polityki jedna nia młodzieży przez „wychodzenie naprzeciw", nie braliby na siebie od powiedzialności za tego rodzaju przedsięwzięcia bez gwarancyj, że wystąpienie takie wywoła poważną i pozytywną reakcję ze strony młodzieży.

Ks. Kardynał Hlond — legatem papieskim

Poznań, 26. 5. (Tel. wł.) Uzupełniając swoje przepiękne i niezwykle długie pismo apostolskie z dn. 3 maja br., wystosowane do kardynała prymasa Polski w sprawie międzynarodowego kongresu Chrystusa-Króla w Poznaniu, Ojciec św. osobnym listem odręcznym z dn. 16 bm. zamianował ks. kardynała prymasa swoim legatem a latere na wspomniany kongres.

Oba pisma papieskie tchną niezwykłą życzliwością dla Polski i przywiązują ogromną wagę do kongresu poznańskiego.

Bojówkarze litewscy w polskim kościele

Ryga, 26. 5. (Tel. wł.) „Dzień Polski", wychodzący w Kownie, donosi, że w kościele Św. Trójcy awanturnicy rządzą po staremu. W ostatnią niedzielę, podobnie jak i w czasie Zielonych Świąt, bojówkarze ustalonym trybem przed godz. 6 rano, tj. przed rozpoczęciem nabożeństw polskich, obsadzili nawę kościoła i chór, wobec czego zamiast nabożeństw polskich — odbyły się litewskie. Grupy tych bojówkarzy, jakie poprzednio krążyły po placu i przed wejściem do kościoła, nie traciły nadziei, że uda im się w końcu sprowokować jakieś zajście z dążącymi do kościoła Polakami.

Dalszą część wiadomości w „Dniu Polskim" władze litewskie skonfiskowały.

Gen. Franco zwalnia jeńców z brygady międzynarodowej

Salamanka, 26. 5. (ATE). Wczoraj zakomunikowano jeńcom cudzoziemcom, wziętym do niewoli przez wojska narodowe, że na mocy rozporządzenia gen. Franco zostaną oni wypuszczeni na wolność. Jeńcy z międzynarodowej brygady po zwolnieniu, będą odstawieni do granicy.

Zgon dr. Kramarza

Praga, 26. 5. (Tel. wł.) Dziś rano zmarł w Pradze znany polityk czeski, pierwszy premier republiki czechosłowackiej dr. Karol Kramarz, przeżywszy lat 76.

Fakir Ipi zaginął

Londyn, 26. 5. (PAT) Prasa donosi, że fakir Ipi, który stał na czele powstańców w Azirstanie, walcząc z wojskami angielskimi, zniknął w tajemniczy sposób. Nikt nie wie, dokąd udał się on.

Koniec „powstania" albańskiego

Tirana, 26. 5. (PAT) Prasowe Biuro Albańskie donosi: Wczoraj około godziny 21-ej patrol żandarmerii ujął i zabił w miejscowości Colemas przywódcę ostatnich zamieszek rewolucyjnych Etematoho. Patrol aresztował prócz tego 5 buntowników.

Słabe szanse zawarcia pokoju między walczącymi stronami w Hiszpanii

Citta del Vaticano, 26. 5. (PAT) „Osservatore Romano", omawiając projekt brytyjski w sprawie zawieszenia broni w Hiszpanii wyraża opinię, że szanse tego projektu są minimalne. Z punktu widzenia wojskowego należy wziąć pod uwagę, że obie strony zaangażowane są na odcinku Bilbao w gwałtownej walce. Operacje wojskowe są w pełnym toku. Jeszcze większą przeszkodę stanowią względy psychologiczne, tkwiące w samej naturze wojny domowej, która, jak poucza doświadczenie historyczne, jest bardziej namiętna i niszczycielską, niż wojna, prowadzona między dwoma narodami. Trzecim dowodem, uniemożliwiającym prawie przyjęcie propozycyj kompromisowych, jest odrębny charakter polityczny obu stron. Podczas gdy w obozie narodowym daje się zauważyć proces konsolidacyjny i zjednoczenie, w Walencji i Barcelonie anarchiści walczą przeciw komunistom, syndykaliści przeciw socjalistom itd. Ostatni kryzys rządowy w Walencji i Barcelonie jest dowodem głębokich tarć i wywołuje wrażenie, że w Barcelonie i Walencji szerzy się propaganda za zawieszeniem broni.

Omawiając z kolei stanowisko mocarstw wobec propozycyj brytyjskich, „Osservatore Romano" zauważa, że propozycje te spotkały się z przychylnym przyjęciem Francji i Belgii. Niemcy i Włochy nie zajęły jeszcze stanowiska, natomiast Rosja sowiecka zdaje się skłaniać do prowadzenia kampanii aż do końca, nie tyle w obawie zwycięstwa gen. Franco, ile w trosce, że słabość rządów Walencji wywołać może wybuch anarchizmu którego Moskwa lęka się bardziej, niż krańcowych prądów nacjonalistycznych.

Bez względu na wyniki rokowań w tej sprawie, konkluduje dziennik, nie ma nikogo, kto nie chciałby życzyć Hiszpanii jak najszybszego zakończenia obecnej wojny domowej, naród hiszpański bowiem niejednokrotnie bronił cywilizacji europejskiej i katolicyzmu.

Nota gen. Franco

Salamanka, 26. 5. (PAT) Tutejsza stacja radiowa donosi, że rząd gen. Franco wystosował do Ligi Narodów notę, w której zawiadamia, że reprezentant rządu w Walencji nie może występować w imieniu narodu hiszpańskiego. Nota wylicza morderstwa i gwałty popełnione przez wojska rządowe i zapewnia, że tego rodzaju postępki uniemożliwiają rządowi w Walencji mianowanie reprezentanta, któ ry mógłby być uznanym przez zgromadzenie narodów cywilizowanych. Nota wylicza w dalszym ciągu artykuły konstytucji, zgwałcone przez rząd w Walencji, i podkreśla stanowisko rządu w Burgos, który panuje na 2/3 terytorium hiszpańskiego.

Dla zwalczania komunizmu...

Bilbao, 26. 5. (PAT) Ag. Havasa donosi, że lotnik niemiecki Hans Wandel, wzięty do niewoli 13 maja w okolicy Larrabezua, został skazany na śmierć.

Młody pilot niemiecki Hans Wandel jest już trzecim skazanym na śmierć lotnikiem niemieckim. W czasie przewodu sądowego Wandel zapytany o motywy, które skłoniły go do wzięcia udziału jako ochotnika w walkach hiszpańskich, oświadczył, iż uczynił to celem zwalczania komunizmu. W dniu 22 kwietnia opuścił on samolotem Berlin, udając się przez Rzym do Sewilli. Rekrutację Wandla przeprowadził w Monachium jakiś nie znany mu osobnik. W bombardowaniu Guernicy Wandel udziału nie brał. Zapytany przez sąd, czy ma coś do oświadczenia na swoją obronę, — Wandel oświadczył z dumą, że walczył za słuszną sprawę.

Polski historyk w Berlinie

Berlin, 26. 5. (PAT) Na zaproszenie Niemieckiego Towarzystwa dla studiów Europy wschodniej przybył tu w poniedziałek mjr. dr. Wacław Lipiński, dyrektor Instytutu Marszałka Piłsudskiego, celem wygłoszenia odczytu na temat „Zwycięstwo polskie nad bolszewizmem — rok 1920".

Z okazji pobytu mjr. Lipińskiego wydali attache wojskowy ppłk. dypl. Szymański z małżonką przyjęcie, na które przybyły przede wszystkim osobistości niemieckie, biorące czynny udział w kulturalnej wymianie polsko-niemieckiej. Obecni byli: gen. von Rabenau — dyrektor Archiwum wojskowego, znany ze swej przedmowy, napisanej do jednego z niemieckich tłomaczeń dzieł zbiorowych Józefa Piłsudskiego, prof. dr. płk. Foerster, wybitny historyk wojskowy, prof. dr. mjr. Boetticher, pracujący od trzech lat nad dziełem o roku 1920, prezes Instytutu Polsko-Niemieckiego, rektor von Arnim, prof. dr. Ubersberger, jakoteż zastępca prezesa Niemieckiego Towarzystwa dla studiów Europy wschodniej von Curtiusa oraz szereg innych osób. W obiedzie wziął również udział ambasador Lipski.

We wtorek w południe odbyło się śniadanie na cześć gościa polskiego, wydane przez prezesa Miejskiego Towarzystwa studiów Europy wschodniej von Curtiusa.

Polacy z Prus Wschodnich

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł. — s. b.). W dzień Bożego Ciała o godz. 17.05 pociągiem z Tczewa przyjeżdża do Warszawy wycieczka Polaków z Prus Wschodnich, która tego dnia wyjedzie do Częstochowy. Ostatnim etapem wycieczki będzie Poznań, skąd uczestnicy odjadą do Olsztyna i Kwidzynia.

Około zmiany na stanowisku ministra oświaty

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł. — s. b.) Pomimo zbliżającej się kanikuły znowu odżyły pogłoski na temat zmian w rządzie. Pewne środowiska przewidują wprawdzie tylko zmiane na stanowisku Ministra WR i OP., wymieniając jednocześnie następców prof. Świętosławskiego, m. in. prof. Staniewicza z Wilna. Z chwilą, gdy prof. Staniewicz pogłoski, tyczące się jego osoby zdementował, oświadczając, że nie ma zamiaru na dłuższy czas opuszczać Wilna, gdyż pragnie poświęcić się pracy naukowej i pedagogicznej, zaczęto wymieniać inne kandydatury, a m. in. rektora Uniwersytetu w Poznaniu i prof. Antoniego Peretiatkowicza.

Inne znowu środowiska zapewniają, że przynajmniej do jesieni o całkowitej zmianie gabinetu, czy też jego rekonstrukcji absolutnie mowy być nie może. Jeżeli nastąpić ma zmiana obecnego rządu, to będzie to miało miejsce przed zwołaniem sesji budżetowej, a więc późną jesienią. Ewentualny skład przyszłego gabinetu omawiany jest już obecnie.

Niesprawdzone pogłoski o przyjeździe Marszałka Śmigłego-Rydza do Częstochowy

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł. — s. b.) Jak już donosiliśmy dnia 30 maja odbędzie się 4-ta ogólnopolska pielgrzymka akademicka na Jasną Górę. W związku z tegoroczną pielgrzymką w kołach akademickich stolicy krążyły od pewnego czasu pogłoski, że w uroczystościach, związanych z tą pielgrzymką weźmie udział Marszałek Śmigły-Rydz. „Dziennik Poznański" powołując się na „źródła dobrze poinformowane" zamieszcza wiadomość, że udział Marszałka Śmigłego-Rydza w tegorocznej pielgrzymce należy uważać za rzecz pewną. Potwierdzenia tej wiadomości w tutejszych kołach oficjalnych na razie brak.

Ułatwienia dewizowe dla wyjeżdżających na Wystawę paryską

Paryż, 26. 5. (Tel. wł.) Biuro komisji dewizowej zawiadamia, że komisja dewizowa zezwoliła Polskiemu Instytutowi rozrachunkowemu oraz upoważnionym przez Instytut bankom dewizowym na sprzedaż w czasie od 1 czerwca do 30 listopada 1937 r. osobom, nie będącym cudzoziemcami i legitymującym się paszportami zagranicznymi, zaopatrzonymi nadrukiem: „Wystawa Międzynarodowa w Paryżu 1937", oraz na przyznawanie tym osobom prawa wywozu do Francji czeków Polskiego Instytutu rozrachunkowego na Banque Franco-Polonaise w Paryżu — do wysokości frs. 1.200 przy wyjazdach indywidualnych, przy podróżach zaś grupowych frs. 800 na każdą wyjeżdżającą osobę i na każdy pełny tydzień pobytu. Szczegółowe przepisy co do sprzedaży wyda Polski Instytut rozrachunkowy.

Ponadto każda z wyjeżdżających osób, korzystająca z powyższego zezwolenia, może wywieźć bez specjalnego zezwolenia krajowe lub zagraniczne środki płatnicze do równowartości kwoty zł. 30.

Osoby, legitymujące się paszportami zagranicznymi, zaopatrzonymi: „Wystawa Międzynarodowa w Paryżu 1937", nie mogą — poza oznaczoną wyżej kwotą zł. 30 — korzystać z uprawnień, zawartych w paragrafie 12 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 24 lipca 1936 r., ani z prawa nabycia zagranicznych środków płatniczych do wysokości równowartości zł. 200 na jeden paszport.

Zjazd pracowników bankowych

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł. — s. b.). W czwartek, 27 b. m. o godz. 17-tej rozpoczynają się w Warszawie trzydniowe obrady XV zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. Zjazd poprzedzony zostanie uroczystym nabożeństwem w godzinach rannych. Obrady zjazdu odbywać się będą w lokalu Związku.

Bandyci w wędliniarni

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł. — s. b.). Dziś znowu w Warszawie dokonano napadu, tym razem na skład wędlin przy ul. Solec, gdzie weszło dwu mężczyzn, z których jeden zażądał 10 dg. szynki, a drugi stanął przy drzwiach. Gdy właścicielka zaczęła krajać szynkę, drugi osobnik przyskoczył do kasy, wyrwał z niej 10 zł. i obaj rzucili się do ucieczki. Rozpoczęto natychmiast pościg, obu napastników ujęto. Okazało się, że byli to notoryczni złodzieje.

Kto wygrał?

Warszawa, 26. 5. (Tel. wł.). W dzisiejszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej, padły następujące wygrane:

50.000 zł. na nr.: 66409 86713
30000 zł. na nr.: 89898
20.000 zł. na nr.: 192740 (zakupiony w „Nadziei", Lwów Legionów 11)
15000 zł. na nr.: 130809 (zakupiony w „Nadziei", Lwów Legionów 11), 186120
10000 zł. na nr.: 186520 (zakupiony w „Nadziei" Lwów, Legionów 11).
5000 zł. na nr.: 58502 110708
2000 zł. na nr.: 1034 41977 66135 72635 72895 107438 114562 132168

142790 144858 (zakupiony w „Nadziei" Lwów Legionów 11) 147895 160916 175652 176225

1000 zł. nr.: 7968 39738 45834 45988 50648 59900 69464 74175 75026 82163 85806 98931 120110 126527 140974 (zakupiony w „Nadziei" Lwów Legionów 11) 105925 166638 (zakupiony w „Nadziei" Lwów Legionów 11) 167911 179248 179730 184390 186068 189065 189780 (zakupiony w „Nadziei" Lwów Legionów 11) 192540 (zakupiony w „Nadziei" Lwów Legionów 11).

Lwów, dnia 26 maja 1937 r.

Gospodarka gdańska

Doniosłe znaczenie posiada w Gdańsku problem zapewnienia zarówno w porcie jak i na terenie Wolnego Miasta korzystnych warunków pracy gospodarczej. Problem ten bezpośrednio interesuje gospodarkę polską, dla której port gdański jest wyjściem na morza i oceany, łącznikiem z rynkami zagranicznymi. Wzrastające znaczenie naszych obrotów handlowych z zagranicą, zwłaszcza morskich, czyni go szczególnie aktualnym. Specjalnej pieczy wymagają również interesy gospodarcze polskich przedsiębiorców na terenie samego Gdańska. Zagadnienia te wiążą się z całokształtem gdańskiej polityki gospodarczej, nad którą dominuje wpływ politycznej, uzyskującej coraz większe znaczenie partii narodowo-socjalistycznej, usiłującej kształtować oblicze gospodarcze Wolnego Miasta w myśl doktryny partyjnej i w harmonii z wszechwładnym „totalizującym" i gleichszaltującym" systemem politycznym.

Stwierdzić należy, że narodowo-socjalistyczna polityka gospodarcza w Gdańsku szła dotychczas w większości wypadków po linii przeciwnej interesom gospodarczym zarówno samego Wolnego Miasta, jak i interesom gospodarczym Polski. Polityka ta prowadziła do daleko idącej pauperyzacji gospodarki gdańskiej i nawet zwiększone wpływy z tytułu przewozów przez port gdański i dochodów turystycznych nie były w stanie wyrównać spowodowanych przez nią strat. Wynikało to chociażby z tego, że gdańska polityka gospodarcza nie liczyła się ze specyficznymi warunkami rozwojowymi, panującymi w dziedzinie gospodarczej na terenie Wolnego Miasta, wymagającymi dużej elastyczności i rzeczowego, gospodarczego traktowania problemów ekonomicznych.

Faktem jest, iż położenie gospodarcze firm, pracujących na terenie Gdańska, przedstawia się niepomyślnie. Obroty i wpływy tych przedsiębiorstw maleją. Pomyślniej jedynie przedstawiają się obroty i wpływy przedsiębiorstw, związanych bezpośrednio z portem. Spowodowane jest to ogólnym podniesieniem się obrotów polskiego handlu zagranicznego morskiego, w którym uczestniczy w dużym stopniu port gdański. Jednakże mimo wzrostu obrotów położenie przedsiębiorstw pracujących w porcie nie jest pomyślne, wobec licznych trudności, na jakie napotykają one ze strony władz gdańskich oraz ciężarów, jakie na nie spadają.

Cechą charakterystyczną dla gdańskiej polityki gospodarczej jest różniczkowanie przedsiębiorstw t. j. przychylne traktowanie przedsiębiorstw narodowo-socjalistycznych, zaś negatywne traktowanie wszystkich tych przedsiębiorstw, które z powodu orientacji politycznej lub też przynależności narodowej ich właścicieli nie są mile widziane przez władze gdańskie. Rozporządzając szerokimi możliwościami presji administracyjnej, podatkowej itp., władze gdańskie utrudniają lub wręcz uniemożliwiają egzystencję i rozwój przedsiębiorstwom tej drugiej kategorii. Czynią to, często nie licząc się z faktem, iż sprowadza to poważne peturbacje gospodarcze na terenie Wolnego Miasta i wpływa na spadek produkcji i obrotów wewnętrznych, a także w pewnych wypadkach oddziaływa ujemnie na obroty portowe.

Możliwości rozwojowe przedsiębiorstw gdańskich i obcych, pracujących na terenie Gdańska, hamuje również daleko idący fiskalizm. Wydatki publiczne nie są dostosowane do możliwości płatnych ludności i przedsiębiorstw gdańskich. Obciążenie podatkowe na głowę ludności wynosi aż 300 guldenów rocznie.

Ujemny wpływ na rozwój gospodarki gdańskiej posiada również separowanie się gospodarcze od Polski i dążenie do samowystarczalności, zwłaszcza w dziedzinie żywnościowej. Polityka odcinania dowozu żywności z Polski i forsowania rozwoju, nie zawsze posiadającej korzystne warunki naturalne, rolniczej wytwórczości Gdańska — powoduje znaczną drożyznę żywnościową i wzrost kosztów wytwarzania. Ujemnie na gospodarkę gdańską wpływa także zmniejszenie się liczby konsumentów, spowodowane wysłaniem do Niemiec kilkutysięcznej rzeszy emerytów, oraz wysyłaniem rokrocznie znacznej ilości młodych Gdańszczan bądź dla odbycia służby wojskowej, bądź do pracy w Niemczech.

Trudne warunki pracy gospodarczej w Gdańsku wytworzone zostały przede wszystkim przez opieranie polityki gospodarczej Wolnego Miasta na przesłankach czysto politycznych, stojących w sprzeczności z interesami gospodarczymi. Przypuszczać można, iż w pewnym stopniu tego rodzaju polityka gospodarcza była refleksem walk wewnętrzno-politycznych, toczących się od szeregu lat w Gdańsku, które ponadto same przez się wpływały ujemnie na warunki psychiczne pracy gospodarczej. Obecnie jednak, wobec uzyskania zdecydowanej przewagi przez elementy narodowo-socjalistyczne, koniecznym będzie znalezienie trwałego, kompromisowego rozwiązania pomiędzy sferami gospodarczo-politycznymi gdańskiego narodowego socjalizmu a życiowymi potrzebami portu gdańskiego i gospodarki gdańskiej w ogólności, a polskiego zaplecza i polskich przedsiębiorstw w Gdańsku w szczególności.

Rozwiązanie takie nie jest trudne do osiągnięcia, wymaga jedynie poważnej dozy dobrej woli ze strony gdańskiej. W równej mierze leżeć ono będzie w interesie gospodarczym Wolnego Miasta, co Polski.

S. R.

Kim jest sowiecki dowódca Madrytu?

Konsekwentna w swej polityce Wielka Brytania coraz bardziej zdecydowana nie prze do ugodowego załatwienia konfliktu hiszpańskiego, w pierwszej linii domagając się wycofania obcych wojsk występujących po obydwu stronach walczącej Hiszpanji.

Stanowisko Wielkiej Brytanii nie było dla kogokolwiek niespodzianką. Prasa całego świata, nie wykluczając prasy hiszpańskiej, wiele miejsca poświęcała obcym ochotnikom i międzynarodowym brygadom wojującym w szeregach „białych" bądź „czerwonych". Od wielu miesięcy opinia światowa doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że na półwyspie Pirenejskim walczą nie tyle Hiszpanie, ile właśnie... cudzoziemcy, kondotjerzy, awanturnicy czy też czasami ludzie ideologicznie zbliżeni do którejkolwiek z walczących stron.

Dzisiaj, kiedy sprawa zlikwidowania cudzoziemców w armiach hiszpańskich jest sprawą najbardziej aktualną, nie od rzeczy będzie zapoznać się z niektórymi sylwetkami tych właśnie „ochotników", walczących pod hiszpańskimi sztandarami.

Od szeregu miesięcy uwagę całego świata zaprząta — Madryt. Dzienniki i radio wiele miejsca poświęcają temu miastu, które niemal całkowicie okrążone, często bombardowane, wydaje się twierdzą nie do zdobycia. Obrońcą Madrytu, wedle prasy hiszpańskiej jest... gen. Miaja, ex-oficer armji królewskiej, następnie republikańskiej, a wreszcie jeden z nielicznych generałów, który opowiedział się po stronie „czerwonych" i broni Madrytu.

Czy tak jest w rzeczywistości?

Okazuje się, że nie!

Gen. Miaja, wokół którego ostatnimi czasy narobiono tyle huczku, domagając się dlań złotych wawrzynów, orderów, dyplomów honorowych, etc, ten właśnie gen Miaja jest w rzeczywistości tylko... figurantem. Właściwym szefem obrony Madrytu jest sowiecki generał Gorew.

Gen. Gorew postawny, silnie zbudowany mężczyzna o energicznej, gładko wygolonej twarzy, rudawych włosach zaczesanych w równy przedział i energicznych ruchach wojskowych, ubrany zawsze w angielski frencz, bez jakichkolwiek odznak, bryczesy i buty z cholewami, jest w rzeczywistości alfą i omegą sztabu obrony Madrytu.

Małomówny, a zarazem niezwykle uprzejmy, jeśli już zdecyduje się na dłuższą pogawędkę, zdobywa sobie słuchacza erudycją i znajomością stosunków europejskich.

Ostatecznie można by to wszystko zaliczyć na rachunek zdolności generała sowieckiego, gdyby nie jedna drobnostka, oto gen. Gorew jest w rzeczywistości długoletnim pacjentem... szpitala dla umysłowo chorych!

Złośliwa plotka? Uchowaj Boże! Prawdziwe nazwisko gen. Gorewa brzmi Arnold baron von Rose. Rodzina von Rose wywodzi się z gniazda Rycerzy Mieczowych, osiadłych na Kurlandach. Jako przedstawiciel tak brdzo arystokratycznego rodu, von Rose wstąpił oczywiście do carskiej szkoły kawaleryjskiej, którą ukończył jako jeden z pierwszych uczniów, zdobywając sobie wszystkie możliwe odznaczenia i dyplomy. Po wybuchu wojny von Rose z pułkiem swym poszedł odrazu w pierwszych dniach na front, szybko zdobywając sobie uznanie przełożonych i podziw kolegów oraz podwładnych.

Był naprawdę pierwszorzędnym żołnierzem, oficerem wysokiej klasy, człowiekiem imponująco odważnym, ale jednocześnie... bardzo lekkomyślnym. Ta lekkomyślność, razem z wyjątkowymi upodobaniami w kierunku alkoholu i kobiet, była w życiu młodego oficera jedyną bodajże ciemniejszą plamą.

Po wybuchu rewolucji, von Rose przechodzi na stronę ...czerwonych. Jako dwudziestoparoletni oficer zostaje dowódcą dywizji kawalerii. Kiedy wybucha bunt marynarzy kronsztackich tym razem przeciwnym sowieckiemu reżimowi, von Rose, już teraz występujący pod przybranym nazwiskiem Gorewa, na czele 2.000 elewów z leningradzkich szkół oficerskich, bunt ten tłumi bezkompromisowo, nie bacząc na liczne ofiary i na to, co o takich „metodach" powie proletarjat Związku Radzieckiego.

Gloria młodego generała kończy się jednakże ponuro. Skutki lekkomyślnego życia, tych wszystkich pijackich orgii i hulanek, zmuszają Gorewa do... rozpoczęcia forsownej kuracji. Piszemy „forsownej", bowiem lekarze stwierdzają, iż choroba posunęła się tak daleko, że trzeba generała umieścić w... domu obłąkanych.

Zdaje się, że w tym ponurym przybytku skończy się karjera świetnego kawalerzysty, potomka Kawalerów Mieczowych.

Nic podobnego! W Niemczech czerwonym płomieniem rozpalają się najrozmaitsze pucze komunistyczne. Związek Radziecki zdaje sobie sprawę z tgo, jak świetnie można by takie właśnie nastroje wykorzystać. Trzeba jednakże zorganizować ludzi. Aby to zrobić, wyciąga się z domu obłąkanych gen. Gorewa, uzbraja go się w nieograniczone pełnomocnictwa i ex-baron von Rose, dzisiejszy gen. Gorew, jedzie do Niemiec!

„Szalony generał" po paru miesiącach wytężonej pracy stwarza organizację, która swymi wpływami obejmuje centrum Rzeszy. Kto wie do jakich następstw doprowadziłaby robota szalonego generała, gdyby nie... policja niemiecka, która wpadła na jego trop. Aresztują go, osadzają w więzieniu. Przyjmuje to wszystko z idealnym spokojem, bo wie dobrze, że jest zbyt cenną jednostką, aby go pozostawiono bez pomocy. Władze Związku Radzieckiego wymieniają Gorewa na dwu inżynierów niemieckich skazanych na śmierć za sabotaż. „Szalony generał" wraca do Rosji i do... domu obłąkanych, bowiem odprężone nerwy znowu odmawiają posłuszeństwa. Nic nie pomaga ofiarowanie Gorewowi złotej szabli, jednej z sześciu przyznanych najwyższym dostojnikom wojskowym Związku Radzieckiego. Zdaje się, że Gorew jest już stracony dla ZSSR.

Ale oto wybucha rewolucja w Hiszpanji. Znów wyciągają Gorewa ze szpitala i Gorew... jedzie do Hiszpanji!

W ukryciu, nieznany szerszemu ogółowi, ten właśnie Gorew — „szalony generał" Związku Radzieckiego, broni Madrytu, jednocześnie misternie wiążąc sieci z których Hiszpanję będzie mogła wydobyć tylko... Rosja Sowiecka. Warto, aby o tym szczególe pamiętali ci wszyscy, którzy domagają się wycofania obcych „ochotników" z krwawego pola na półwyspie Pirenejskim.

Ważna pozycja w rękach powstańców

Paryż, 25. 5. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Leon (po stronie powstańców): Wojska powstańcze zajęły wczoraj masyw górski Ubyna na zachód od kolei Leon—Oviedo. Zdobycie tej pozycji pozwoli powstańcom na ścisłą obserwację tej górzystej okolicy, gdzie wojska rządowe przez cały czas dokonywały wypadów.

Masyw górski był bardzo silnie umocniony przez wojska rządowe, lecz został otoczony przez wojska gen. Mola i zdobyty po silnym przygotowaniu artyleryjskim. Obrońcy, którzy musieli wycofywać się pod ogniem po ścigowym powstańczych karabinów maszynowych, odnieśli bardzo poważne straty, pozostawiając wiele materiału wojennego.

Paryż, 25. 5. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Vittoria (po stronie powstańców): Wczoraj około godz. 15-tej powstańcze samoloty myśliwskie zauważyły 5 samolotów rządowych, które przyleciały z zagranicy i pojawiły się nad terytorialnymi wodami powstańczymi. Wywiązała się walka powietrzna w pobliżu San Sebastian. Jeden z samolotów rządowych spadł, inne zaś usiłowały przedostać się do Bilbao. Nad m. Las Arenas powstańcze samoloty myśliwskie dopędziły samoloty rządowe. Jeden z nich spadł w płomieniach, zaś pozostałe trzy samoloty rządowe przymusowo lądowały, odnosząc uszkodzenia. Po dokonaniu tej operacji, samoloty powstańcze powróciły do swej bazy.

PROTEST GEN. FRANCO

Salamanka, 25. 5. (PAT) Gen. Franco wystosował do Ligi Narodów notę protestacyjną, z powodu obecności na najbliższym zgromadzeniu delegata rządu w Walencji jako reprezentanta Hiszpanii. Zarzucając rządowi w Walencji szereg wypadków pogwałcenia prawa międzynarodowego, gen. Franco kwestionuje legalność tego rządu, zwracając uwagę, iż rząd powstańczy panuje na 2/3 terytorium Hiszpanii a także nad wszystkimi koloniami i protektoratami hiszpańskimi.

Zamknięcie postępowania dowodowego w procesie myślenickim

Kraków, 25. 5. (Tel. wł.) W dalszym ciągu procesu myślenickiego zeznaje Janina Mazurkiewicz, maszynistka, na okoliczność, że pisała protokół z przodownikiem Jurskim i Makaruchem. Świadek stwierdza, że oskarżeni zeznawali w atmosferze całkowitego spokoju.

Następny świadek Henryk Salerzyński, st. przod. z Krakowa, oświadcza, że brał udział w akcji pościgowej jako kierownik jednego z trzech oddziałów, jednak na dywersantów nie natknął się.

Marian Klimaszewski, posterunkowy, brał udział w akcji pościgowej w grupie kom. Polaka, złożonej z 14-tu ludzi, która o godz. 14.40 pod Porębą natknęła się na dywersantów. Oddział policyjny z odległości 300 mtr. zauważył grupkę ludzi, której nakazał się zatrzymać. Grupa ta nie usłuchała wezwania, lecz szła dalej w las. Gdy oddział policyjny zbliżył się do lasu, padły pierwsze strzały. Policja podeszła w tyralierze do skraju lasu, gdzie nastąpiła już wymiana strzałów. Tyraliera policji zajęła następnie sąsiednie wzgórza. W tym czasie kom. Polak znalazł worek z kiełbasą i przyłapał jakiegoś człowieka. Świadek otrzymał rozkaz odprowadzenia tego człowieka do rezerw. W drodze świadek natknął się na grupę 30 ludzi, częściowo uzbrojonych w karabiny. Ludzie ci szli na niego. Obok znalazł się jeszcze jeden policjant i wspólnie z nim świadek zaczął ostrzeliwać atakujących, przy czym ranny został Józef Pałka. Grupa dywersantów cofnęła się. Przy rannym Pałce znaleziono pieczątkę posterunku myślenickiego, karabin, granaty ręczne itd.

Józef Bieszczad, st. post. P.P. w Limanowej, należał w akcji pościgowej do patrolu podkom. Szymczyka. Patrolowali oni lasy koło Mszany. Niedaleko Pcimia zauważyli 6 ludzi, 4 z nich uciekło, 2 pochwycono; jednym z nich był Lelek, nazwiska drugiego chwilowo nie pamięta. Znaleziono przy nim tytoń, papierosy, 2 marynarki, nowe lakierki i pas wojskowy. Przyznali oni podczas badania, iż należeli do grupy Doboszyńskiego. Wśród oskarżonych, siedzących na ławie, świadek wskazał na Lelka jako na tego, który miał papierosy. Lelek przyznaje się, że miał 2 paczki tytoniu fajkowego i „rarytasy", które rzekomo kupił. Świadek jednak twierdzi, że Lelek wówczas przyznał się, że wziął to wszystko ze sklepu. Jako na drugiego pojmanego świadek wskazuje na Kolasę.

Następnie zarządzono przerwę, po czym przemawiać będą prokurator i obrońcy.

Cele paryskiej wizyty dra Schachta

Paryż. 25. 5. (Tel. wł.). Otwarcie pawilonu niemieckiego, którego ma dokonać dr. Schacht, jest, według ogólnego przekonania, prasy paryskiej, nie tyle powodem, ile raczej pretekstem wizyty paryskiej niemieckiego ministra gospodarstwa. Powszechnie sądzą, że przyjazd dr. Schachta, który odbyć ma ważne rozmowy z premierem Blumem oraz ministrami Spinasse i Bastid, pozostawać ma w związku z ustosunkowaniem się rzeszy do kwestii międzynarodowej współpracy gospodarczej. Rozmowy, jakie odbędzie dr. Schacht w Paryżu, dotyczyć będą jednak w szczególności stosunków handlowych francusko - niemieckich.

Ścięcie komunisty

Berlin, 25. 5. (Tel. wł.) Dziś ścięty został w Kolonii 29-letni Kropp, skazany jeszcze 15 stycznia br. przez trybunał ludowy na śmierć za działalność komunistyczną. Skazany, który usiłował w porozumieniu z zagranicznymi placówkami kominternu, powołać do życia nielegalną organizację, rozwijał swą akcję w marcu ub. roku. Komunikat nie wymienia motywów, dla których wykonanie wyroku odłożone zostało o przeszło miesiące.

Tydzień przed ślubem

Komedia miłosna jest szczytem aspiracji każdego reżysera. Jest to może najtrudniejsza do realizacji odmiana komedii. I może temu właśnie przypisać należy, że świetnie zrobiona komedia „Tydzień przed ślubem" cieszy się wszędzie zagranicą tak wielkim powodzeniem. Na „Tydzień przed ślubem" dzieje się bardzo dużo. Człowiek w tym okresie życia jest stale podnieconym, przewrażliwiony i łatwo ulega.. Zarówno kobieta, jak i mężczyzna. „Tydzień przed ślubem", nowy film „Columbii" jest oparty na tych słabostkach. Przełomowy okres sam przez się czyni człowieka tak śmiesznym, że i każde jego posunięcie, każdy ruch, a nawet każde postanowienie, wywołują humor i uśmieszek u każdego, zarówno zainteresowanego, jak i bezstronnego obserwatora. — Film „Tydzień przed ślubem" zainteresuje w pierwszym rzędzie wszystkie kandydatki do stanu małżeńskiego, albowiem podaje, w jaki sposób można wyjść zamąż bez pieniędzy. — A że akcja filmu toczy się w środowisku bogatym i wytwornym — więc wytworny jest humor, jaki wywołują bohaterowie filmu:: piękna Jean Arthur, odtwórczyni głównej roli kobiecej w filmie „Pan z milionami" i nieporównany Herbert Marshall.

„Tydzień przed ślubem" jest pierwszym wspólnym popisem tej pary aktorskiej. Premiera dziś w Kinie „Atlantic".

Bilans Banku Polskiego

Warszawa. 25. 5. (PAT). W ciągu drugiej dekady maja **zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 1,4 miln. zł. do 411,0 miln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0,3 miln. zł. do 40,2 miln. zł.**

Suma **wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 22,8 miln. zł. do 579,1 miln. zł., przy czym portfel wekslowy spadł o 26,4 miln. zł. do 526,9 miln. zł.**, stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 3,4 miln. zł. do 29,2 miln. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 7,0 miln. zł. do 23,0 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 1,9 miln. zł. do 46,6 miln. zł.

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 34,6 miln. zł. do 935,1 miln. złotych.

Pokrycie złotem wynosi 36,21 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

Ks. Michał opuścił Warszawę

Warszawa. 25. 5. (Tel. wł. — s. b.). **O godz. 15 J. K. Wysokość ks. Michał złożył wizytę pożegnalną P. Prezydentowi R. P. i Jego Małżonce, po czym w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego P. Prezydenta R. P. gen. Schally'ego udał się samochodem zamkowym na dworzec główny.**

Wzdłuż trasy, którą przejeżdżał ks. Michał, ustawiła się szpalerami młodzież. Na domach wywieszono flagi państwowe. Przejeżdżającego samochodem ks. Michała młodzież żegnała głośnymi okrzykami na Jego cześć.

Na dworcu oczekiwali na ks. Michała p. minister Spr. Zagr. Beck, wiceminister Szembek, pierwszy wicemin. Spr. Wojsk. gen. Głuchowski, poseł R. P. w Bukareszcie Arciszewski, posłowie państw akredytowani jednocześnie w Warszawie i Bukareszcie, członkowie poselstwa rumuńskiego, komisarz rządu na m. st. Warszawę Jaroszewicz, wiceprezydent miasta Pohoski i pp. generałowie: Regulski, Olszyna - Wilczyński i Cehak.

W chwili przyjazdu ks. Michała orkiestra K. P. W. odegrała Hymn młodzieży rumuńskiej. **Zgromadzona przed dworcem publiczność i młodzież zgotowała J. K. Wysokości serdeczną owację. Po przejściu przed frontem kompanii honorowej Związku Strzelec kiego i drużyny harcerskiej, ks. Michał w towarzystwie p. min. Becka w otoczeniu żegnających go osób udał się na dolny peron, gdzie przy dźwiękach Hymnu narodowego rumuńskiego przeszedł przed frontem kompanii honorowej** Szkoły Podchorążych Saperów. Następnie ks. Michał, pożegnawszy się z odprowadzającymi go osobami, wszedł do wagonu.

O godz. 15.35 przy dźwiękach Hymnu narodowego polskiego pociąg odjchał do Bukaresztu.

Do granicy polskiej towarzyszy ks. Michałowi przydzielony do jego osoby płk. Ludwig.

Na dworcu we Lwowie

We wtorek o godz. 23.43 przybył na dworzec główny we Lwowie pociąg z wagonem salonowym, w którym odbywa podróż do Bukaresztu następca tronu rumuńskiego ks. Michał.

W chwili przyjazdu pociągu do Lwowa Wielki Wojewoda z powodu spóźnionej pory spał. Z wagonu wysiedli towarzyszący mu w podróży komandor Fundateanu i odprowadzający do Śniatyna poseł min. Zamfirescu i płk. dypl. Ludwig. Na dworcu zjawili się naczelnik Wydziału społ.-polit. lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego p. Zdzisław Charewicz, konsul generalny Rumunii we Lwowie p. Popescu z małżonką i wicekonsul p. Enea z małżonką, dyrektor Kolei Państwowej Grosser i wiceprezesi Ligi Polsko-Rumuńskiej prof. Przeździecki i prof. dr. Biedrzyński, wykładowca i lektor studium rumuńskiego U. J.K. oraz oddział harcerzy.

Po postoju we Lwowie pociąg, wiozący Wielkiego Wojewodę Michała, po północy ruszył w drogę ku granicy polsko-rumuńskiej.

Zamach samobójczy lwowianina w Warszawie

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — s. b.) W przepełnionym tramwaju linii O. zemdlał nagle jakiś mężczyzna na ul. Złotej przed nr. 21. Tramwaj zatrzymano i nieprzytomnego przewieziono do apteki. Początkowo nie wiedziano, co nieznajomemu dolega. Wezwano lekarza, który stwierdził zatrucie proszkami od bólu głowy, których denat spożył aż 28 sztuk. Przewieziono go do komisariatu policyjnego, gdzie wezwano Pogotowie ratunkowe. Okazało się, że jest to 28-letni Marian Binko, ekspedient ze Lwowa. W kieszeni jego znaleziono dwie pocztówki z następującą treścią: „Wybiła moja ostatnia godzina — Twój Marian". Druga zawierała mniej więcej tę samą treść. W notesie znaleziono kartkę z napisem: „Życie było dla mnie pasmem cierpień, dlatego je przerywam".

Lindbergh znowu szczęśliwym ojcem

Londyn, 25. 5. (PAT) Reuter komunikuje, że w jednej z klinik londyńskich pani Lindberghowa powiła w dniu koronacji syna.

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W PARYŻU

Paryż, 25. 5. We wtorek w dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Francji Jędrzejowska pokonała Francuzkę Pannetier 6:2 6:3. Polka wygrała zdecydowanie bez większego wysiłku.

Z piśmiennictwa

Władysław Natanson: „Prądy umysłowe w dawnym islamie". — Lwów. Warszawa 1937, „Książnica - Atlas", str. IX. i 194.

Pośmiertna praca zmarłego w br. honor. profesora fizyki teoretycznej Uniw Jagiell. i zasłużonego historyka nauk ścisłych. Dedykowana pamięci serdecznego przyjaciela autora, śp. rektora Jana Rozwadowskiego, znakomitego lingwisty.

Zawiera notatkowe studja i przyczynki do metafizyki islamu, poziomu wiedzy ścisłej za dynastii Seldżuckiej w XI. i XII. stuleciu, samodzielne badania nad rozwojem arabskiej filozofii, kosmogonii, alchemii, astrologii, fizyki, matematyki, astronomii i t. d. Wykład źródłowy, liczne przekłady.

Lektura głęboka, wzbogaca naszą ubogą literaturę z tego zakresu i powinna zwrócić uwagę zagranicy. Tym bardziej odczuwa się brak „resume" w obcym języku, tudzież indeksu nazwisk. (C. L.)

Zderzenie dwóch chmur powodem straszliwej klęski w woj. kieleckim

Kielce, 25. 5. (PAT). Według relacji naocznych świadków z pow. pinczowskiego przyczyną straszliwej klęski, jaka nawiedziła woj. kieleckie miało być zderzenie się dwóch chmur, z których jedna szła z zachodu a druga ze wschodu. Moment zderzenia nastąpił właśnie nad powiatem pinczowskim w okolicach Działoszyc, które w jednej trzeciej legły w gruzach. Potoki wód stworzyły tak gwałtowną powódź, że nie było mowy o jakimkolwiek ratunku, gdyż poziom wody w kilku minut po zderzeniu się chmur wynosił już kilka metrów ponad ziemią. Ogólne zniszczenie jest tak ogromne, że ludzie, zwiedzający teren dotknięty katastrofą wprost nie mogą wierzyć, aby coś podobnego mogło się wydarzyć.

Olkusz. 25. 5. (PAT). W dniu 24. b. m. specjalna komisja, w skład której wchodzili przedstawiciele kompetentnych władz dokonała obliczeń szkód, wyrządzonych przez klęskę gradobicia i powódź z soboty na niedzielę. Według obliczenia na terenie powiatu olkuskiego, a właściwie na terenie gmin Cianowice oraz częściowo Jangrot, Skała i Minoga, zniszczonych zostało około 9000 ha zasiewów, wartości ok. 2,000.000 zł.

Bez dachu nad głową

Kielce. 25. 5. (PAT). Ludność, która po klęsce pozostała bez dachu nad głową, umieszczono w budynkach szkolnych i domach, które ocalały. Akcja Polskiego Czerwonego Krzyża w kierunku zaopatrywania ludności w żywność prowadzona jest w dalszym ciągu, jak również akcja odkażania studzien przez kolumny sanitarne. Ludność, która nie ma gdzie gotować, otrzymuje pożywienie gorące z kuchni polowych Czerwonego Krzyża, przy czym siostry Polskiego Czerwonego Krzyża masowo szczepią ludność przeciwko tyfusowi.

Brygady Straży pożarnych w dalszym ciągu wypompowują nagromadzoną wodę z mieszkań i piwnic. Szereg domów podmytych przez falę wymaga natychmiastowego remontu. Niektóre z nich nadają się do rozbiórki, gdyż nie da się ich już uratować. Robotnicy na pewnych odcinkach już przystąpili do pracy nad naprawą zburzonych mostów i dróg, celem przywrócenia komunikacji.

Osiem milionów zł. strat

Kielce, 25. 5. (Tel. wł.) Według prowizorycznych obliczeń nadchodzących z różnych terenów woj. kieleckiego, które nawiedzone zostały żywiołową klęską, ogólne straty wynoszą w przybliżeniu ok. 8 milionów zł. Z tego największe straty poniósł pow. pińczowski (ok. 3 miln.), pow. olkuski (ponad 2 miln.), miechowski (około miln.), a pozostałe powiaty jak stopnicki, sandomierski i kielecki również ponad milion złotych.

———

Prez. Byrka wyjechał do Bukaresztu

Warszawa, 25. 5. (PAT) Dnia 25 maja rb. prezes Banku Polskiego p. Władysław Byrka wyjechał wraz z naczelnym dyrektorem Banku p. dyr. Leonem Barańskim do Bukaresztu z oficjalną rewizytą do gubernatora Banku Narodowego rumuńskiego p. M. Constantinescu. Pobyt p. prezesa w Bukareszcie potrwa 3 dni, po czym prezes Byrka wraz z dyr. Barańskim udadzą się do Białogrodu celem złożenia rewizyty p. Radosavljeviczowi, gubernatorowi Banku Narodowego jugosłowiańskiego.

Obieg monet srebrnych i bilonu

Warszawa, 25. 5. (PAT) Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dn. 20 maja br. przedstawiał się następująco (w miljn. zł. — w nawiasie obieg w dn. 10 maja): suma globalna 401,4 (419,1), w tym monety srebrne 322,4 (337,9), bilon niklowy i brązowy 79,0 (81,2).

Likwidacja pociągu-wystawy

Warszawa. 25. 5. (Tel. wł. — s. b.). W związku z wstrzymaniem wyjazdu pociągu - wystawy na trzecią turę wyjazdu po Polsce, dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że przyczyną tego jest niedotrzymanie przez Centr. Biuro Popierania Wytwórczości Krajowej warunków umowy, zawartej między tym towarzystwem a Polskimi Kolejami Państwowymi, co naraziło P. K. P. na wielkie straty. Dowiadujemy się ponadto, że kurator Towarzystwa przystąpił już do uregulowania należności personelu pociągu - wystawy, a co za tym idzie i do likwidacji pociągu-wystawy.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda słoneczna i b. ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym. Słabe wiatry miejscowe. Skłonność do burz.

BRZYTWĄ CHCIAŁ ROZPRAWIĆ SIĘ Z B. NARZECZONĄ

(a) Niejaki Stefan Hnatyk, zabiegał o rękę Eugenii Kasperówny (ul. Pijarów. 15) i pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził od niej 500 zł., a następnie ożenił się z inną. Poszkodowana zaskarżyła go do Sądu, który skazał Hnatyka na zwrot powyższej sumy. Gdy wczoraj Kasperówna przybyła do mieszkania swych znajomych Zminkowskich przy ul. Osollińskich, 13, zastała tam Hnatyka, który w pewnej chwili z brzytwą w ręką rzucił się na swą byłą narzeczoną, czemu Zminkowscy przeszkodzili. Sprawą zajęła się policja.

POŻAR ZNISZCZYŁ POD LWOWEM 14 GOSPODARSTW

(a) W dniu wczorajszym wieczorem zaalarmowana została strażnica Miejskiej Straży pożarnej wiadomością o wybuchu groźnego pożaru w Gajach za Winnikami. Na miejsce pożaru wyjechał mały tren pożarny. Jak okazało się, pożar wybuchł w zabudowaniach gospodarczych Ilka Kiernickiego i momentalnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Pastwą płomieni padło 14 domów mieszkalnych, 2 stodoły i 14 stajen. Szkoda w przybliżeniu oszacowaną została na 15.000 zł. Przyczyny pożaru nie zdołano na razie ustalić.

NIEDALEKO ZAWĘDROWAŁ TRAMP ŻÓŁKIEWSKI

(a) Posterunkowy przytrzymał w dniu wczorajszym Romana Dudę, ucznia gimnazjum w Żółkwi, wałęsającego się po ulicy i stwierdził, że Duda zbiegł przed dwoma dniami ze swego miejsca zamieszkania.

WYPADEK SAMOCHODOWY NA UL. RUSKIEJ

(a) Samochód osobowy, stanowiący własność Zakładu w Kulparkowie, najechał wczoraj na ul. Ruskiej na Teodora Leśkowa (ul. Badenich 3), który doznał kontuzyj na całym ciele. Szofer przewiózł Leśkowa do szpitala powszechnego.

Fiasko żydowskiej akcji protestacyjnej

Warszawa, 25. 5. (Tel. wł. — s. b.) Po 2-godzinnym proteście żydowskim w dniu wczorajszym, dzisiejsza prasa żydowska przepełniona jest opisami i wiadomościami z całej Polski, aby przekonać swych czytelników, że protest ten miał wszelkie cechy protestu zbiorowego na terenie całej Polski, nawet w tych ośrodkach, w których zamieszkuje choćby kilka rodzin żydowskich. Tymczasem wiadomości, które nadchodzą z całego kraju, udowadniają, iż akcja protestacyjna szczególnie na prowincji nie udała się. W wielu miejscowościach prawie wszystkie sklepy żydowskie były otwarte. Nie przerwały również swej pracy warsztaty rzemieślnicze żydowskie.

W dzielnicach żydowskich w Warszawie również stwierdzono liczne wyłamania się szeregu sklepów spod akcji protestacyjnej. Opornych kupców usiłowały wprawdzie nakłonić do zamknięcia sklepów w drodze teroru grupki żydowskiej młodzieży, w tych wypadkach jednak skutecznie interweniowała policja, która grupki te rozpraszała. Nie obeszło się przy tym bez aresztowań, w wyniku których szereg młodych terorystów żydowskich znalazło się za kratkami.

Rumunia na Targach Wschodnich

Po dłuższej przerwie wraca Rumunia, nasz najbliższy sąsiad, na tegoroczne XVII Międzynarodowe Targi Wschodnie we Lwowie, by wystąpić zarówno w charakterze oficjalnym, jakotęż za pośrednictwem całego szeregu czołowych rumuńskich firm eksportujących.

Udział Rumunii w Międzynarodowych Targach Wschodnich we Lwowie jest z wielu względów dla nas pożądany. Państwo Polskie łączy bowiem z Rumunią nie tylko wspólna granica, serdeczna przyjaźń, lecz ponadto żywe stosunki gospodarcze. Wymiana gospodarcza pogłębi się w przyszłości o ile do skutku dojdzie budowa projektowanego kanału wodnego: Bałtyk—Wisła—Dniestr—Morze Czarne, którego realizację wzięły na swe barki oba sąsiadujące państwa. W budowie tego kanału bałtycko-czarnomorskiego zainteresowany jest również i Lwów, a zadaniem Targów Wschodnich będzie wciągnięcie tej połaci kraju i dalszego zaplecza wschodniego w zasięg projektowanego kanału.

Rumunia na XVII Targach Wschodnich we Lwowie wystąpi w całej swej krasie w osobnym pawilonie i przedstawi te bogactwa eksportowe, które wiążą się z gospodarczymi potrzebami naszego kraju. Jak w tej chwili sądzić należy, udział Rumunii w XVII Targach Wschodnich będzie o wiele bogatszy niż w latach poprzednich.

———

Zestawienie statystyczne z działu kopalnictwa górn. obw. Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie za m. kwiecień br.

W miesiącu kwietniu czynne były 3 kopalnie wosku ziemnego w Borysławiu pow. Drohobycz, w Dźwiniaczu i Staruni pow. Nadwórna.

W ciągu miesiąca sprawozdawczego wydobyto 36.445 ton wosku ziemnego wobec 35.790 ton w miesiącu poprzednim.

Wyeksportowano 66.601 ton (34.620) z tego do Niemiec 10.100 t., do Ameryki 29.595 t., do Anglii 5.548 t., do Szwecji0 0.198 t., do Francji 17.795 t., do Belgii 3.465 t.

W kraju sprzedano 0.248 t. (0.198 t.). Zapasy wosku ziemnego, zamagazynowanego z końcem miesiąca na kopalniach, wynosiły 95.702 t. (123.212 ton).

Zatrudnionych było w miesiącu sprawozdawczym 361 robotników (356).

W miesiącu kwietniu czynne były na terenie obwodu Wyższego Urzędu Górniczego we Lwowie 5 żup solnych Polskiego Monopolu Solnego w miejscowościach: Drohobycz, Lacko pow. Dobromil, Dolina i Bolechów pow. Dolina, Kosów pow. Kosów oraz 1 żupa solna w dzierżawie prywatnej w Łanczynie pow. Śniatyn. Uzyskano ogółem w miesiącu kwietniu 1.89 t. (2.244 t.) soli warzonej i 16 t. (68) soli kąpielowej. Zatrudnionych było ogółem 301 robotników (302).

W miesiącu kwietniu czynne były na terenie obwodu Wyższego Urzędu Górniczego 3 kopalnie soli potasowej Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie w miejscowościach: Kałusz i Horyń pow. kałuskiego, oraz w Stebniku pow. Drohobycz. Wydobyto w miesiąciu sprawozdawczym na kopalni w Kałuszu kainitu 88 t., sylwinitu 17.287 (17.123), w Hołyniu sylwinitu 19.857 (20.438), w Stebniku kainitu 8.405 (8.907), langbelnitu 346 (1.166).

Ogółem kainitu 8.405 (8.995), sylwinitu 37.144 (37.561), langbeinitu 346 (1.166).

Zapasy zamagazynowane na kopalniach z końcem miesiąca wynosiły w Kałuszu kainitu 1.177 (646), sylwinitu 5.988 (7.550), razem 7.165 (8.196), w Hołyniu sylwinitu 419 (4.076), ogółem sylwinitu 6.407 (11.626), razem produktów 7.584 (12.272).

Zatrudnionych było w miesiącu kwietniu w Kałuszu 936 (912) robotników, w Hołyniu 450 (448), w Stebniku 340 (380), razem 1.726 (1.740) robotników.

Cyfry w nawiasach dotyczą miesiąca porzedniego.

———

DZIKI WYBRYK

(a) Policja prowadziła w dniu wczorajszym dochodzenia w sprawie wypadku, który wydarzył się w czasie przejazdu pociągu towarowego nr. 1672 na linii Łyczaków—Podzamcze. Oto gdy pociąg przejeżdżał przez kolonię w Krzywczycach, ktoś rzucił z pociągu kamieniem i ugodził stojącą obok swego mieszkania 11-letnią N. Wołoszyńską, która doznała okaleczenia twarzy i ręki.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Niejednolita tendencja cen zbożowych na rynkach światowych i spadek cen na rynkach polskich

Rynek północno amerykański w ciągu ostatnich dwóch tygodni charakteryzowały silne wahania. Ceny pszenicy spadły między 7—14 maja na rynku w Winnipegu ze 131 cts za bushel (25 zł. 20 gr.) na 127 cts (24 zł. 70 gr.), w Chicago ze 127 cts (24 zł. 70 gr.) na 121 cts (23 zł. 75 gr.), w New Yorku z 26.82 zł. na 26. 35 zł., przeciwnie w Europie była tendencja tylko lekko zniżkowa, a na głównym rynku eksportowym w Argentynie ceny zupełnie nie spadły, jak również w Liverpoolu. W następnym tygodniu między 14—22 maja tendencja rynków światowych była zwyżkowa. Ceny zwyżkowały w Winnipegu o 75 gr., w Chicago o 75 gr. i New Yorku o 65 gr., w Argentynie zaś była nadal tendencja lekko zniżkowa, w Liverpoolu lekko zwyżkowa, w Rotterdamie ceny zwyżkowały na maj oraz na dalsze terminy o 80—90 gr., w Hamburgu argentyńska pszenica o 15 gr.. Manitoba o 1 zł. 10 gr. do 30.10 zł.

Na polskich rynkach panowała tendencja niejednolita, ceny zbóż chlebowych w ciągu tygodnia od 7—14 maja zwyżkowały nieznacznie, za wyjątkiem rynku lwowskiego. Ostatni tydzień upłynął pod znakiem tendencji spokojnej i zniżkowej. W dn. 24 maja Warszawa obniżyła pszenicę o 50 gr., żyto o 50 gr. Kraków żyto i pszenicę o 25 gr., Lwów żyto i pszenicę o 25 gr., tendencja zniżkowa utrzymuje się zatym nadal. Najwyższe notowania dla pszenicy jednolitej były w dniu 25. maja w Wilnie 31.75—32.25, najniższe we Lwowie 28.75 zł. — 29.00 zł. Nader charakterystycznym dla dzisiejszej sytuacji jest wyższa cena pszenicy w Warszawie od ceny lwowskiej o 2 zł. 25 gr., w Krakowie o 1 zł., w Katowicach o 2 zł., w Lublinie o 2 zł. 25 gr., w Wilnie o 3 zł. Jeszcze niższe ceny notuje Równe 27.00—28.50 zł. W Małopolsce Wschodniej ceny pszenicy są niższe od cen lwowskich o 1 zł. do 2 zł. Mniejsza rozpiętość jest między cenami żyta, które w Warszawie dla żyta I. stand. wynoszą 24.25 — 24.50 zł., we Lwowie 23.25—23.50 zł., w Katowicach 25.00 zł., w Łodzi 25.75—26.00 zł. w Wilnie 24.50—25.00 zł. Zestawienie cen zbóż chlebowych świadczy o tym, że większe zapasy zbóż są tylko w Małopolsce Wschodniej i Wołyniu, i stąd eksportuje się dziś żyto i pszenica przeważnie w postaci mąki. Z powodu zakazu wywozu zbóż z Polski, nastrój giełd na wolnych rynkach zagranicznych w Hamburgu, Liverpoolu i Rotterdamie tylko w słabym stopniu oddziaływuje na rynki polskie. W dn. 24. maja kanadyjska Manitoba była notowana w Rotterdamie 30.25 zł., ceny innych zbóż zwyżkowały o 5 cts, ceny kukurydzy o 5—15 cts za 100 kg.

Sprawozdawcy światowi tłumaczą tendencję zniżkową dla zbóż na rynkach światowych w pierwszej połowie maja uroczystościami koronacyjnymi w Anglii. Cały świat brytyjski świętował szereg dni, i ani nabywca angielski nie śpieszył się z kupnem zboża, ani sprzedawca kanadyjski czy południowo-afrykański lub australijski nie ofiarowywał swego towaru w dniach święta i wesela ludów brytyjskich. Dopiero w ostatnim tygodniu wzmogły się dowozy z Kanady i Australii, osiągając cyfrę 215 tys. tonn pszenicy, pod czas kiedy przywóz z Argentyny spadł do 56 tys. t., oraz wzmógł się znacznie przywóz z krajów naddunajskich, który wyniósł w pierwszym tygodniu maja 82 tys. t., a w drugim tygodniu 52 tys. t. Jest widocznym, że południowe europejskie państwa, w których żniwa rozpoczną się za parę tygodni, chcą się pozbyć ciążących na ich rynku nadwyżek. Podaż ta niespodziewana tłumaczy się także tym, że w całej Europie południowej i środkowej panuje piękna pogoda i widoki na urodzaj poprawiły się znacznie.

Klucz zagadnienia leży jednak zawsze w północnej Ameryce w pierwszej linii, oraz Argentynie i Australii. W U. S. A. i Kanadzie oraz Australii w ostatnim tygodniu były opady po długotrwałej suszy. Powierzchnia jednak pod jarą pszenicą jest mniejsza w Ameryce północnej, niż się spodziewano, natomiast powierzchnia pod ozimą pszenicą w U. S. A. jest o 4 miln. ha większa. Stan pogody w Ameryce do żniw będzie rozstrzygającym czynnikiem dla kształtowania się cen u progu nowej kampanii, jak również dostateczna ilość opadów podczas siewu w obecnej chwili w południowej półkuli. W każdym razie zapasy światowe w dniu 31 lipca 1937 będą znacznie uszczuplone, i trzej główni eksporterzy: Kanada, Australia i Argentyna będą rozporządzały nieznacznemi rezerwami w tym dniu. Jeżeli w czerwcu i lipcu nastąpi długotrwała susza, urodzaj światowy pszenicy przynieść może pewne rozczarowanie, co wpłynie niewątpliwie na zwiększony popyt na pszenicę w krajach importujących.

Usposobienie rynków światowych można w chwili obecnej określić jako spokojne, ale stałe. Podobna sytuacja jest na rynkach zbóż pastewnych. W chwili obecnej panuje sezonowa cisza, nigdzie jednak nie jest notowana poważna depresja cen, przeciwnie ceny kukurydzy, a także jęczmienia i owsa stabilizowały się, a na niektórych giełdach, jak n. p. w U. S. A. panuje tendencja zwyżkowa, głównie z powodu suszy w pasie kukurydzianym, utrudniającym wykonanie siewu.

W końcu uważam za mój obowiązek wypowiedzieć moje przypuszczenia pod adresem naszych zapobiegliwych i oszczędnych rolników, którzy mają jeszcze zapasy zboża w swych spichrzach. Nie przewiduję nowej fali zwyżkowej na przednówku, a przeciwnie nie jest wykluczona nawet lekka zniżka cen zbóż przed żniwami. Z tego powodu uważam, że nastąpił ostatni okres korzystnego spieniężenia nadwyżek ziemiopłodów. Ponieważ nie jest przewidziana zmiana polityki zbożowej przed dniem 1. sierpnia i otwarcia granicy na wywóz, spekucja na naturalną zwyżkę cen nie jest uzasadniona. Trzeba pamiętać o tym, że nieubłagane prawa ekonomii społecznej, prawa popytu i podaży są niewzruszone i nie są wytworem fantazji nieziszczalnych marzeń i cudów.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Kontrola wystaw w Polsce

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zauważyło, że niejednokrotnie wystawy urządzane w ostatnich czasach na terenie Państwa nie stoją na właściwym poziomie i nie wykonują całkowicie swych zadań, określonych w przepisach obowiązujących.

W związku z tym Ministerstwo Przemysłu i Handlu poleciło Izbom przemysłowo-handlowym zbadanie zagadnienie wystawowego i opracowanie zasad postępowania przy rozpatrywaniu wniosków w sprawie urządzania wystaw, przy czym powinny być uwzglednione momenty następujące:

1) Kwalifikacje petentów, ich fachowość, wyrobienie, znajomość życia gospodarczego, dotychczasowa działalność na polu wystaw i targów.

2) Poparcie ze strony zainteresowanych przemysłów. Ma to szczególnie ważne znaczenie dla wystaw branżowych, które powinny skupiać możliwie największą ilość firm z danej branży. Przed wydaniem opinii Izba powinna dokładnie zorientować się co do stanowiska branży wobec projektowanej wystawy.

3) Podstawy finansowe. Jest rzeczą niezbędną, aby organizator wystawy na pokrycie początkowych kosztów organizacji i propagandy miał własne środki finansowe, odpowiadające zakresowi i charakterowi projektowanej wystawy (chodzi o uniknięcie finansowania kosztów orgnizacji i propagandy z wpływów za stoiska).

4) Warunki lokalowe i forma ekspozycji. Jest koniecznością, aby wystawa posiadała siłę atrakcyjną, dzięki swym walorom zewnętrznym, i aby treść wystawy była zawarta w odpowiedniej formie

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.28 — 88.85, dolary amerykańskie 5.28 i pół — 5,26, dolary kanadyjskie 5.28 i pół — 5.26, floreny holenderskie 291.27 — 289.55, franki francuskie 23.68 — 23.54, franki szwajcarskie 121.10 — 120.30, funty angielskie 26.19 — 26,03, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.20 — 17.60, korony duńskie 116.94 — 116.10, korony norweskie 131.58 — 130.60 korony szwedzkie 134.98 — 134.00, liry włoskie 23.50 — 22.80, marki fińskie 11.58 — 11.20, marki niemieckie 124.00 — 122.00, — szylingi austriackie 98.50 — 98.00, marki niemieckie srebrne 133.50 — 131.50, funty palestyńskie 26,19 — 26.03.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna pierwsza emisja 63.75 — serie 83, 3 proc. poż. inwestycyjna druga emisja nienotowana — serie 84.25. — 5 proc. poż. kolejowa 53.00, 6 proc. poż. dolarowa 54.75 — 45.25 — 54.50 — kupon 16.95, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39,25 7 proc. poż. stabilizacyjna 370.00 — kupon 20.17, 4 proc. poż. konsolidacyjna 54.00 — 53,25 — 53.13 — 53.25 — trzy ostatnie drobne.

Tendencja nieco słabsza

AKCJE

Bank Polski 101.75 — 101.00 — 101.50, — Cukier 29.50, Lilpop 12.40 — 12.50.

Tendencja nieco słabsza.

DEWIZY

Lwów, dnia 26 maja

Belgia 89.10 — 89.28 — 88.92, Berlin — 212.78 — 211.94, Gdańsk 100.20 — 99.80, Amsterdam 290,55 — 291.27 — 289.83, Kopenhaga 116.94 — 116.36, Londyn 26.12 — 26.19 — 26.05, N. Jork czeki 5.28 — 5.29 i jedna czwarta — 5.26 i trzy czwarte, — N. Jork kabel 5.28 i trzy ósme — 5.29 i pięć ósmych — 5.27 i jedna ósma, Oslo 131.25 — 131.58 — 130.92, Paryż 23.62 — 23.68 — 23.56, Praga 18.38 — 18.43 — 18.33, Sztokholm 134,65 — 134.98 — 134.32, Zurych — 120.80 — 121.10 — 120.50, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.85 — 27.95 — 27.75, Helsinki 11.55 — 11.58 — 11,52, Montreal 5.29 i pięć ósmych — 5.27 i jedna ósma, Tel Aviv 26.19 — 26.05.

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 26 maja

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie i mące. Żyto, owies podrożały. Tendencja naogół lekko zwyżkowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: żyto standart I. 23.75—24, II. 23.50—23.75, owies stand. I. niezad. 23.75—24, I. A lekko zad. 23—23.25, II. niezad. 23—23.25, II. A lekko zad. 21.75—22.25. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w listach zastawnych 4 prc. Bku Hipot. 44.25, w akcjach „Oikos" po kursie zł. 31. Pozagiełdowe obroty w prc. Pożyczce konsolidac. po kursie zł. 54. Tendencja spokojna.

CENY NABIAŁU

W tygodniu od dnia 17 maja 1937 r. do dnia 23 maja 2937 r. niżej wymienionych artykułów we Lwowie notowane przez Komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i Lwowskiej Izbie Rolniczej wynosiły:

A) Ceny detajliczne w sklepie:

Za 1 litr:	zł.	zł.	zł.
1) mleka pełnego na miarę		0·—	0·22
2) „ pasteryzowanego w butelce		0·—	0·26
3) „ „ „ „ z dostawą do domu		0·—	0·28
4) śmietany kwaśnej o zawar. 18—22% tłuszczu		0·—	0·—
5) „ „ „ „ 22—25% „		0·—	1·20
6) „ słodkiej kawowej o zaw. 12—15% tłuszczu		0·—	0·80
7) „ „ „ „ „ 15—22% „		0·—	0·—
8) „ kremowej „ „ 25—35% „		0·—	0·—
9) „ „ „ „ 35—45% „		0·—	0·—
Za 1 kilogr.:	**do 18 V.**	**od 19—20 V.**	**od 21 V**
10) masła deserowego z bloku	3·70	3·40	3·20
11) „ stołowego	3·50	3·20	3·—
12) „ kuchennego	3·30	3·—	2·80
13) twarogu świeżego	0·80	0·70	0·60
14) „ solonego	0·—	0·—	0·—
15) „ gospodarskiego (plaskankowego)	0·—	0·—	0·—
16) za 1 kopę jaj powyżej 50 gr.	3·30	3·30	3·30
17) „ „ „ „ poniżej 50 gr.	2·70	2·70	2·70
18) „ 1 kg. „ (przy sprzedaży na wagę)	1·05	1·05	1·05

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.:

Za 1 kilogr.:	do 18 V.	od 19—20 V.	od 21 V.
1) masła deserowego blokowego	3·40	3·10	2·90
2) „ stołowego	3·20	2·90	2·70
3) „ kuchennego	3·—	2·70	2·50
4) twarogu świeżego	0·70	0·60	0·50
5) „ solonego	0·—	0·—	0·—
6) „ gospodarskiego (plaskankowego)	0·—	0·—	0·—
7) za 1 skrzynię jaj w oryginalnym opakowaniu	72·—	72·—	72·—
8) za 1 kg. jaj (sprzedaż na wagę)	1·—	1·—	1·—

UWAGA: Masłosojuz obniżył ceny mleka od dnia 21 b. m. do 23 b. m. o dwa grosze na 1 l. Od 23 b. m. 1 l. mleka poszczególnych gatunków wynosi: 0.21, 0.25, 0.27.

Sytuacja na rynku nabiałowym we Lwowie, w tygodniu od 17 b. m. do 23. b. m.:

Podaż mleka i masła wzrosła, podaż masła przewyższała popyt na rynku krajowym, wznowiono eksport masła i w związku z tą sytuacją na rynku ceny masła silnie zniżkowały.

Z TEATRU WIELKIEGO

„CIOTUNIA"

Komedia Aleksandra hr. Fredry

Teatr Horzycy pozostawi za sobą we Lwowie niewątpliwie dobrą pamięć i poważny dorobek artystyczny. Zwłaszcza jego ostatni, bieżący sezon. Tym bardziej to uderza, zadziwia i budzi szacunek, że ta linia nie traci się nawet u schyłku, w upalnym maju, że nie przeszkadzają jej kultywowaniu, nawet... dojrzewające „ogórki".

Jedną z ostatnich sztuk, którymi żegna się teatr Horzycy ze Lwowem — to „Ciotunia", komedia Fredry. Przedstawienie typowe dla sceny naszej w ciągu ostatnich kilku lat: przy całym kulcie dla tradycji fredrowskiej i dla dostojnej patyny tekstu, rozwija się błyskawiczne tempo reżyserskie, przybliża się rzeczy oddalone stuleciem w zwierciedle przekonywujących aktorskich kreacji, zaostrza się kontury sytuacji i rysunek postaci scenicznych dla ożywienia komizmu aktualnością. To nie jest oglądanie przyprószonego obrazu w szacownym muzeum, ale jakaś godzina duchów, w której prababki i pradziadowie schodzą ze swoich portretów, obsiadają salon i na nowo odprawują swoje śmieszne, smutne, zacne i haniebne życie. I tylko przy takim sformowaniu przedstawienia fredrowskiej komedii można zupełnie nie nudzić się i tylko dzięki temu, „Ciotunia" w lwowskim teatrze jest czymś uroczym i zabawnym, czymś, czego widz pragnie i co szczerze oklaskuje.

Reżyseruje Strachocki. Reżyseria ta jest dokładna, wystudiowana w szczegółach, umiejętnie operująca nadarzonym materiałem tekstu, jeszcze umiejętniej wykorzystująca nadarzone talenty i właściwości aktorskie. Podkreśla i wydobywa coś bardzo charakterystycznego i ważnego: owo przebijające się przez pobłażliwość groteski i dowcipu, rozluźnienie zasad honoru i ludzkiej etyki u kawalerów „romantycznych" i kobiet wyśpiewanych na „anioły" ową nikczemność, tak płaską i niedołężną, że ledwie na szelmostwo wychodzi, owo tchórzostwo bolesne i papkinowe, — bez papkinowskiego tragizmu i donkichoterii. To wszystko umiał podać reżyser na stylowym półmisku staroświeckiej komedyjki i za to trzeba mu być wdzięcznym.

Z kreacyj aktorskich najbardziej uderza **Zdzisław** w wykonaniu p. **Kalinowicza**. Po raz pierwszy widzimy tego młodego „pierwszorocznego" na naszym gruncie aktora, w roli większej, a do tego tym ważniejszej, że stanowiącej ukryty motor, spiritus diablika, całej akcji i fabuły. Kalinowicz doskonale obszedł się z tym swoim zadaniem: dał rysy twarde, a zarazem cienkie i kłujące, usadowił się z finezją w postaci kłamcy i łotrzyka w skórze młodego gentlemana, on, wykonawca jedynej w tej całej komedii, roli dramatycznej. To dokonanie Kalinowicza przesądza jego wartość i predestynuje go na przyszłość.

Świetna para — Ciotunia i Szambelan (p. Bohdańska i p. Machalski) byli jak zwykle dwoma biegunami komizmu przedstawienia. Bohdańska wspaniałą werwą umiała wypełnić scenę do tego stopnia, że stawała się punktem centralnym najdowcipniejszych sytuacji i fragmentów. Machalski przekonywał charakterystycznym gestem, rozśmieszał umiejętną groteską, a przede wszystkim potrafił zachować należycie trudny charakter swojej roli.

A przy nich, — niezawodna heroina fredrowska p. Malanowicz jako Alina, pięknie wyglądająca p. Wilińska jako Flora, oraz p. Stępowski jako Edmund — Astolf.

Wszyscy niemal grający w tej sztuce dużo starannej pieczołowitości poświęcali wieszczowi i jego interpretacji, co się u aktorów młodego pokolenia nie często zdarza. Na ogół wykonanie deklamacyjne lepiej przedstawiało się u mężczyzn, niż u kobiet w „Ciotuni". Jeden wyjątek stanowi tu tylko p. Bohdańska, której i pod tym względem niczego zarzucić nie można.

Dekoracje Rexa dobre. Reakcja publiczności, której już na premierze zebrało się b. dużo, — żywa i pełna zadowolenia.

MACIEJ FREUDMAN

Wiadomości wydawnicze

„PRZYRODA I TECHNIKA", czasopismo poświęcone popularyzacji nauk przyrodniczych i technicznych. Redaktorka dr. Anna d'Abancourt - Koczwarowa. Książnica - Atlas, Lwów - Warszawa.

Ostatni numer „Przyrody i Techniki" przynosi czytelnikom miłą niespodziankę w postaci artykułu pióra angielskiego badacza D. Keneneth - Smitha z Cambridge na aktualny obecnie temat zarazków ultraprzesączalnych, które powodują wiele chorób m. in. także choroby roślin jak n. p. tytoniu, pomidorów i t. p. Artykuł ten został napisany specjalnie dla „Przyrody i Techniki".

Sprawę rodowodu ludzkiego porusza doc. J. Mydlarski w art. p. t. „Rodzaj Pothecanthropus w świetle nowych badań". O nowym moście między San Francisco a Oakland pisze ciekawie inż. M. Lau.

Sprawa nowych paliw, a więc jak najwszechstronniejszego wyzyskania dotychczasowych źródeł energii cieplnej i zdobycie nowych jest obecnie tematem interesującym nie tylko inżynierów mechaników lecz także ekonomistów, ba nawet polityków. Temat ten porusza H. T. **Halicki** w artykule „Nowe paliwa — Nowe silniki".

„Przyroda i Technika" poświęca wiele miejsca sprawom bieżącym i wydarzeniom z obecnego życia naukowego i technicznego. Ostatni numer przynosi szczegółowy opis nowej stacji radiowej Warszawa II., ilustrowany licznymi fotografiami. Oprócz tego znajdujemy ciekawy artykuł o nowej elektrowni parowej w Gdyni i jej roli w sieci elektryfikacji Pomorza.

Działy notatek obfitują jak zwykle w ciekawe i aktualne wiadomości z przeróżnych działów nauk ścisłych i stosowanych. Poza tym tablica meteorologiczna podaje co miesięczny przegląd pogody, zaś kalendarzyk astronomiczny informuje miłośników nieba gwiaździstego o gwiazdach i planetach widocznych w najbliższym miesiącu.

Estetyczna szata zewnętrzna, na którą składają się piękna okładka projektowana przez K. Sopoćkę, efektowne ilustracje i dobry papier, oraz doborowa treść, wysuwają dziś „Przyrodę i Technikę" na czoło naszego czasopiśmiennictwa popularno-naukowego.

„METODYKA BIOLOGII", dodatek do „Przyrody i Techniki" poświęcony sprawom nauczania botaniki i zoologii.

Nadchodzący sezon wysuwa sprawę zarówno rzeczowego, jak metodycznego przygotowania wycieczek szkolnych. Pomocą w tym będą artykuły publikowane w „Metodyce biologii". Ostatni numer przynosi klucz do oznaczania trzmieli, trmielców i porobnic, pióra dr. Jana Noskiewicza. Jest to wzorowe i przejrzyste opracowanie gatunków występujących najczęściej w Polsce.

Dla prowadzących wycieczki szkolne klucz ten stanie się niewątpliwie praktyczną pomocą.

Trzecia część pracy inż. Gawrońskiej-Podgórskiej poświęcona jest organizacji hodowli zwierzęcych. Omówione jest tu zakładanie akwarium i hodowanie w nim zwierząt oraz organizacja opieki nad nimi.

Dział laboratoryjno - hodowlany przynosi ciekawe wiadomości o sposobach hodowania sporyszu i o przeprowadzeniu doświadczeń nad jarowaniem roślin za pomocą cylindrów osmotycznych.

Dział lektur reprezentuje dalszy ciąg prof. C. W. Nowickiego o wykorzystaniu „Przyrody i Techniki" do pracy nauczyciela i ucznia w IV. klasie gimnazjalnej.

———

LITERATURA W MIKROFONIE

25-lecie zgonu Bolesława Prusa, najmilszego pisarza naszej młodości, zaznaczyło się w Teatrze Wyobraźni w sposób szczególnie sympatyczny. W ubiegłym tygodniu nadano dwie audycje z powieści Prusa: dla dzieci skrót „Placówki", pt. „Ojcowizna" i w teatrze Powszechnym przekrój „Lalki", p. t. „Stary subiekt".

Oba słuchowiska opracowane starannie, różniły się jednak mocno ujęciem ideologicznym. Gdy w „Ojcowiźnie" szło raczej o myśl obrony ziemi i własności polskiej przed zakusami obcych, to w „Starym subiekcie" starano się wskrzesić i ukazać samego Prusa: jego dobrotliwy, zakłopotany uśmiech nad sprawami tego świata, który wydał mu się — jak ongiś Kochanowskiemu — teatrem lalek. Bohaterem nagranych scen był subiekt i przyjaciel Wokulskiego Rzecki. Ten nieśmiały, stary człowiek, zamknięty w ciasnym światku sklepu, a umiejący wybiegać przeczuciami w odległe krańce filozofii życia, jest z wszystkich postaci Prusa może najbardziej do niego samego podobny. Prus nie ułatwił biografom i krytyce konstrukcji swego życia i dzieła. Ukrył się, jak mało który z pisarzy, rozdzielił siebie umiejętnie między wszystkich swoich bohaterów, cudownie zatarł ślady przed wścibstwem zarówno bronzowników, jak i odbronzawiaczy. Ale czytelnik ma niejasne wyczucie, że ten śmieszny Rzecki jest Prusowi w jakiś szczególny sposób bliski. Jakoś tak jak ten zdziwaczały pan z „Katarynki", albo z „Pałacu rudery".

„Stary subiekt" został dla radia skonstruowany przez Witolda Hulewicza. Aby jak najmniej deformować powieść, zachował Hulewicz prawie w zupełności jej konstrukcję, wprowadzając do partyj opowiadających Czytelnika, który wiąże dialogi w sposób naturalny i zgodny z duchem ówczesnej powieści. Dano także całe fragmenty z pamiętnika Starego Subiekta w interpretacji Czytelnika. Dość mocno została wysunięta kwestia żydowska, w czasach Prusa może nie tak żywa jak dzisiaj. Partie, w których występuje Henryk Szlangbaum, nowy nabywca sklepu Wokulskiego, należy do najciekawszych. Kilkoma słowami uchwycił Prus zasadniczą różnicę mentalności Szlangbaumów i Rzeckich, gdy daje scenę między Rzeckim a młodym pomocnikiem. W nowym sklepie nikt nie może pojąć, dlaczego Rzecki pracuje bezinteresownie. On musi w tym coś mieć, jakiś interes? Pomocnik z rozpaczą w głosie pyta: „No to czemu pan za darmo pracuje?" Tylko dla Prusa był to moment nie tyle społeczny, ile humorystyczny. Nad tą częścią „Lalki" także można dostrzec smutny, zamglony uśmiech filozofa. Dziś interpretacja tych kwestyj wypada zupełnie inaczej. Brak im humoru.

Lwowski Teatr Wyobraźni miał ostatnio szczęśliwą passę. Po raz pierwszy od długiego czasu nadano ze Lwowa dobry skecz i doskonałą niedzielną audycję wesołą. Należy się tym popisom osobna wzmianka. Jako skecz usłyszeliśmy figiel O'Henry'ego w opracowaniu artystki teatru Wielkiego, Elżbiety Dziewońskiej, pt. „Złote włosy". Skecz był tylko napozór zabawny i błahy. W rzeczywistości ukrywał wielki smutek nad niedolą ludzi ubogich, a pragnących bodaj raz na rok ozłocić szarzyznę dni jakąś wielką chwilą. Jest ich dwoje: Janek i Janka. Bardzo się kochają, ale pieniędzy mają tylko tyle, aby nie umrzeć. Nadchodzi dzień św. Jana. Młoda żona pamięta jakim marzeniem Janka był łańcuszek do zegarka, którego nie mógł używać, gdyż wstydził się kosztowny przedmiot tak jakoś wulgarnie wyjmować z kieszeni. Janka ma tylko 6 złotych i 30 groszy. Idzie więc do fryzjerki i sprzedaje swoje cudowne złote włosy. Za otrzymaną sumę 60 zł. kupuje łańcuszek. Jest cała szczęściem i radością, oczekiwaniem momentu, kiedy wręczy ukochanemu cudowny podarek. Ale... Janek pamiętał, że tego dnia są także imieniny Janki. Sprzedał więc zegark po ojcu, ten do którego został taką ofiarą kupiony łańcuszek, i nabył dla żony przepiękny garnitur — szyldkretowych grzebieni, które tak ślicznie byłyby wyglądały w jej złotych włosach... Może byli tacy, którzy śmiali się z tego „qui pro quo". Ale to naprawdę nie było do śmiechu. Było tylko bardzo ładne.

Za to śmiech nie opuszczał słuchaczy w czasie niedzielnego słuchowiska „Nitouche z Bocianowic", pióra Jerzego Tepy i Zbigniewa Lipczyńskiego. Dzieje obywatelskiego kupna sikawki pożarnej w Bocianowicach i związana z tym niedosła do skutku operetka „Nitouche" — dały autorom wspaniałą kanwę do snucia zabawnych typów prowincjonalnych i komicznych sytuacyj. Styl tej komedii został utrzymany w tonie nieco staroświeckim, komizm polegał na chwytach najprostszych. Ale to właśnie, razem z wprowadzonymi zręcznie melodiami z odwiecznej operetki do aktualnych kupletów dało doskonałą podstawę komiczną, na której oparto jedną z najlepszych interpretacyj humoru przez mikrofon. Te zabawne perypetie dywalizacji prowincjonalnych lwic: pani doktorowej i pani radczyni o rolę Nitouche zasługują na to, aby chociaż raz jeszcze podać słuchaczom ku rozweseleniu serc.

Komizm sprzyjał Lwowowi w tym tygodniu. Nie tylko udała się doskonale audycja dla dzieci, pt. „Wesoły zwierzyniec", pióra Zofii Nawrockiej, ale i Feliks Zandler wybrnął szczęśliwie i dowcipnie z humorystycznego opisu „Dni Lwowa". Nie powiodła się tylko jedna impreza: Fragmenty z „Madame san Gêne", ale to już z winy niedoskonałej techniki nagrywania słuchowiska na płyty. Ostatnio dość wierne i posłuszne inżynierowi Koreckiemu, tym razem zbuntowały się i dały słuchowisko chropawe i bardzo okaleczone na wdzięku.

Był to jednak jedyny pech lwowskiej literatury przez radio. Bo nawet ta nieteatralna zaprezentowała się znakomicie. Musimy zanotować świetne minuty literackie lwowskie: „Jönsa z Kristianfield" Andrzeja Stockera w ramach „Młodych Piór", „Stroicieli pianofortów" Wielopolskiej w interpretacji Seweryna Butryma i bardzo sensacyjną nowelę - reportaż Jerzego Tepy, pt.: „Ostatnia noc Ivara Kreugera", którą w późnych godzinach niedzielnych odczytał bawiący przejazdem we Lwowie Edward Żytecki.

Literatura w mikrofonie wygrała w ostatniej serii prawie wszystkie punkty. Spisała się daleko lepiej, niż nasi sportowcy, których tak srogo gromi przez radio prof. Wacek. Ale my, humaniści tylko cieszymy się z takiego obrotu sprawy.

J. G. Ł.

Jakie licea otrzyma Lwów?

Z nowym rokiem szkolnym 1937/38 powstaną w państwowych gimnazjach we Lwowie pierwsze klasy licealne poszczególnych wydziałów, których, jak wiadomo liceum ogólnokształcące posiadać będzie cztery: klasyczny (k), humanistyczny (h), matematyczno-fizyczny (m) i przyrodniczy (p). I tak gimnazjum I. im. Mikołaja Kopernika 2 klasy, g. II. K. Szajnochy h, III. im. Kr. Stefana Batorego k., V. im. St. Żółkiewskiego h. i m., g. VIII. im. Kr. Kazimierza W. h., m. i p., g. IX. im. J. Kochanowskiego h., g. XI. im. J. i A. Śniadeckich h. i p., g. XII. im. St. Szczepanowskiego m., g .z ruskim j. nauczania h. i m+p., filia tegoż zakładu k., g. żeńskie im. Król Jadwigi 2 h. i p. G. żeńskie im. Asnyka nie otrzyma liceum, podobnie męskie gimn. VI. Początkowo bez liceów miały pozostać również gimnazja VII. i X., lecz zabiegi dyrektorów i kół rodzicielskich osiągnęły, jak opowiadają, skutek pomyślny: oba zakłady otrzymają wydział humanistyczny i przyrodniczy. Takież klasy licealne powstaną również w gimnazjach żeńskich z prawami szkół państwowych.

Według pierwotnego zarządzenia Lwów miał pozostać bez męskiego liceum pedagogicznego, jakkolwiek posiadał do niedawna wyborne seminaria męskie i żeńskie, z których wyszły mnogie zastępy młodzieży przygotowanej doskonale do pracy na polu wychowawczym. Ale usilne starania organizacyj nauczycielskich i kół zainteresowanych mają odnieść pożądany skutek. Władze szkolne skłonne są podobno powołać do życia męskie liceum pedagogiczne w państw. gimn. I. przy ul. Kubali. Zachodzi tylko ta trudność, że budynek ten, podobnie jak przyległy gmach państw. gimn. III., jest własnością miasta, któremu te zabudowania przydałyby się na cele szkolnictwa powszechnego. Zresztą budynki te wymagają gruntownego remontu, jak stwierdziły badania komisyjne.

Niezależnie od liceum pedagogicznego ma Lwów otrzymać pedagogium, w którym maturzyści gimnazjalni wzgl. w przyszłości absolwenci liceów będą odbierać wykształcenie, przygotowujące ich do pracy nauczyc. w szkołach powsz. wyższego typu.

O zamierzonym kreowaniu we Lwowie liceum administracyjnego pisaliśmy na tym miejscu dnia 30 kwietnia w artykule: Co będzie z państw. gimnazjum IV. we Lwowie? Program tego planowanego liceum budzi słusznie wiele zastrzeżeń i spotykał się z kilku stron z ostrą krytyką. Zwracano uwagę, że niektóre przedmioty nauczania, jak np. socjologia, mogą wychować młodzież w duchu radykalnym. Nie kwestionując potrzeby takiej szkoły, którąby kształciła urzędników II. kategorii i może lepiej dla narodu przygotowywała niż szkoła średnia ogólnokształcąca, starałem się jednak bronić gimnazjum IV. z 60-letnią tradycją klasyczną przed taką likwidacją w postaci zamiany na liceum zawodowe. Przypomniałem, że w r. 1927 zakład ten obchodził 50-lecie swego istnienia, upamiętnione Księgą z cennymi pracami b. wychowanków. Do wymienionych poprzednio nazwisk autorskich możnaby jeszcze dodać kilka, jak ks. dr. H. Ragana, który pisał o nazwie OO. Bernardynów w Polsce, dr. I. Wieniewskiego (znanego z prac naukowych i literackich z zakresu starożytności klas.), który zamieścił przekład Pesudo - Homerowej „Batrachomyomachii (Bój żabiomysi“).

Zakład może się poszczycić wychowankami, zajmującymi wysokie i odpowiedzialne stanowiska w życiu Polski, jak J. E. ks. metropolita dr. B. Twardowski, prezes N. I. K. dr. J. Krzemieński, prof. dr. J. Keiner, poeci Kornel Makuszyński i Henryk Zbierzchowski, literat Parandowski, mecenas Stankiewicz, radca prokut. gener. dr. Karpuszko i w. in. Przywiązanie swoje do Zakładu stwierdzili w czasie uroczystości jubileuszowych, po których pozostała nadto Fundacja stypendyjna im. dr. W. Śmiałka; szczere uczucia dla swej szkoły stwierdzają też na zjazdach pomaturalnych, których corocznie kilka się odbywa. Zapewne Związek b. wychowanków gimn. IV., którego oddziały w Katowicach i Warszawie z nostalgii za „Lwim grodem“ sprawnie funkcjonują na gruncie „Związku Przyjaciół Lwowa“ (podczas gdy tu na miejscu Zarząd zrezygnował i trudno nowy skojarzyć), zabierze głos w obronie swej szkoły.

Sprawą tą zaopiekuje się także Zarząd Główny TNSW. wskutek starań Okręgu Lwowskiego, którego prezes prof. Szczerbański poruszył na Walnym zgromadzeniu zarówno sprawę IV. gimn. jak i konieczność kreowania we Lwowie liceum pedagogicznego. Także Polskie Two Filolog. na Walnym Zgrom. odbytym dnia 15 b. m. w obecności delegatów z całej Polski, uchwalił rezolucję w obronie gimn. IV., zwracając słusznie uwagę Min. WR. i OP., że liceum administracyjne można powołać do życia w innym zakładzie, który nie ma tak długiej tradycji klasycznej, tak świetnej przeszłości naukowej i takich zbiorów do nauki starożytności klasycznej.

ST. P.

„OSTATNI AKORD“

przyniósł olbrzymi sukces swemu reżyserowi

Reżyser Detlef Sierck, dzięki swemu głośnemu filmowi „Ostatni Akord“ wybił się na czoło najlepszych obecnie realizatorów X. Muzy europejskiej.

Detlef Sierck wykazał bowiem, że nawet z miernego scenariusza i bez udziału najwybitniejszych gwiazd filmowych, można zrobić film rzetelnie dobry.

W jego „Ostatnim akordzie“ zaliczonym do najlepszych filmów świata tegorocznej produkcji, (film ten, jak wiadomo, został nagrodzony jako najlepszy obraz muzyczny na międzynarodowej wystawie w Wenecji) — sugerują widza krótkie, lecz wiele mówiące sceny. Szybkie zmiany scen robią tempo. Detlef Sierck zadawala się nieraz kilkoma metrami taśmy, aby powiedzieć to, co miał do powiedzenia, i właśnie przez tę kondensację toczy się akcja wartko i wzrasta napięcie.

Treść filmu, jakkolwiek nie banalna, przeciwnie — obecnie bardzo aktualna, nie odgrywa w filmie dominującej roli. W „Ostatnim akordzie“ na pierwszy plan wysuwa się wykonanie filmu z muzyką. Filmy przeładowane muzyką, nużą przeważnie. Muzyka zaś w „Ostatnim akordzie“ a mianowicie wariacje na temat IX. symfonii Beethovena, to rozkosz dla ucha i odpoczynek.

W filmie „Ostatni akord“ nie trzeba się niczego domyślać. Wszystko jest proste, jasne i logiczne. I dlatego sprawia obraz olbrzymie wrażenie i cieszy się ostatnio na polskich ekranach dużym bardzo powodzeniem.

Film powyższy wyświetla obecnie kino „Apollo“.

ZE SPORTU

KALENDARZYK SPORTOWY

Dziś w czwartek odbędą się we Lwowie następujące mecze:

Godz 17.15: Ukraina — Czarni, mistrzostwo Ligi Okręgowej na boisku Czarnych.

Godz. 17.15: Polonia — Hasmonea, mistrzostwo Ligi Okręgowej na boisku Cytadeli.

GRAMY Z JUGOSŁAWIĄ O MISTRZOSTWO ŚWIATA

W związku z organizacją dwóch podgrup w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo świata, Polska wylosowała Jugosławię, a Irlandia Norwegię. Zwycięzcy podgrup rozegrają mecz finałowy o wejście do grupy.

W związku z powyższym, zarząd P. Z. P. N. wystosował pismo do Związku Jugosłowiańskiego, proponując rozegranie projektowanego meczu towarzyskiego w dniu 18 października w Katowicach jako meczu o mistrzostwo.

Poza tym zarząd P. Z. P. N. ustalił następujące terminy spotkań międzypaństwowych:

Z Irlandią — 7 listopada w Dublinie, rewanż — w roku przyszłym w Polsce. Z Norwegią w roku przyszłym w Polsce. Z Niemcami 11 września 1938 r.

MECZ LEKKOATLETYCZNY LWÓW — STRYJ

W czwartek odbędzie się w Stryju, o godzinie 10 i o godzinie 15, na boisku Komitetu WF. i PW. mecz lekkoatletyczny Stryj — Lwów. Reprezentacja Lwowa udaje się do Stryja w najlepszym składzie z Danowskim, Moskalem, Niemcem, Hasplem, Korzeniowskim i Szczerskim na czele.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO

W dniu 20 maja b. r. odbyło się walne zebranie Delegatów Polskiego Związku Narciarskiego, na którym wybrano nowy zarząd w składzie: Przewodniczący: Dr. W. Majewski, zastępca przewodniczącego: Inż. S. Rzepecki, sekretarz: Emil Kugler, zastępca sekretarza: Mieczysław Gąsior, skarbnik: Z. Kończacki, członkowie: Dr. Henryk Hibel, M. Matlak, Jerzy Sawicki, Dr. Tomaszek, S. Turski, Emil Żychiewicz.

TURNIEJ TENISOWY O MISTRZOSTWO OKRĘGU

W dniach od 29 maja do 5 czerwca 1937, rozegrany zostanie na kortach Lwowskiego Klubu Tenisowego przy ulicy Pełczyńskiej l. 51, turniej tenisowy o mistrzostwo Okręgu Lwowskiego we wszystkich konkurencjach ze specjalnym uwzględnieniem konkurecji juniorów.

Zamknięcie listy zgłoszeń i losowanie odbędzie się dnia 27 maja b. r. o godzinie 18 w Sekretariacie L. K. T.

Prof. STEFANKIEWICZ WOJCIECH 4

ARMIA POLSKA WE FRANCJI

(Ciąg dalszy.)

Teraz dopiero można było zabrać się do energicznego wykonania dekretu. Obowiązek ten spadł zarówno na czynniki polskie jak i francuskie.

Pierwszym organem wykonawczym stała się Wojskowa Misja Francusko-Polska, na czele której stanął znany zdobywca Sudanu generał dywizji Aschinard. Personalny skład sztabu Misji przedstawiał się następująco: szef sztabu ppłk. Mokiejewski, oficerowie sztabu: mjr. Rybiński, kpt. Jagniątkowski, kptż Pinon, por. dr. Levenhart, por. Esman, por. Zieliński, por. de Rasew, ppor. Rodzyński i Wacław Gąsiorowski. Oprócz tych Polaków - oficerów armii francuskiej, przydzielono jeszcze do Misji rodowitych Francuzów do specjalnych funkcyj, jak doradca fachowy Tirman, doradca prawny Blanchet, szef propagandy Lichtenberg, kontroler Beuve - Méry, intendent Taupenas i lekarz naczelny Collomb. Po ukonstytuowaniu się Misja przystąpiła do spraw werbunkowych. Na podstawie spisu, sporządzonego w armii francuskiej odbywało służbę w wojsku francuskim około 2.000 Polaków, których można było użyć jako materiału kadrowego. Oprócz tych można było liczyć na jakie 7.000 Polaków, znajdujących się bądźto w brygadach rosyjskich we Francji, bądź też w obozach jeńców niemieckich. Misja spodziewała się też poważnych wyników w rekrutacji Polaków amerykańskich, których liczono na pokaźną sumę 100.000 ochotników. Zorganizowano szereg biur werbunkowych, jak w Paryżu, Lille, Boulogne sur Mer, Le Mans, Lyonie, Nicei i Bordeaux. Wkońcu przystąpiła Misja do tworzenia pierwszych formacyj Armii Polskiej. Dnia 27 czerwca 1917 r. zorganizowano obóz polski w Sillé le Guilaume, w departamencie Sarthe, położonym na pd-zach. od Paryża. Pierwszy ten obóz polski mógł pomieścić około 3.000 ludzi. Pierwsi pojawili się tutaj kpt. Jagniątkowski i dwaj żołnierze: Chlewiński i Nowak, później zaczynają wypływać ochotnicy, wydzieleni z armii francuskiej. Z początku przeważają oficerowie, mniej liczni w stosunku do oficerów są żołnierze, z czasem przybywają ochotnicy z brygad rosyjskich, znajdujących się we Francji oraz zwerbowani we Francji i Holandii ochotnicy cywilni. Rekrutacja ta jednak nie mogła zadowolić, gdyż dnia 1 października 1917 obóz liczył zaledwie 832 ludzi. Dlatego też zwrócono szczególną uwagę na ochotników amerykańskich. Akcja Wojskowa Misji Franc. Polsk. na tym terenie miała wielkie widoki powodzenia. Znanym było stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wilsona, który jeszcze dnia 22 stycznia roku 1917 w swoim pierwszym orędziu wypowiedział się za „Polską Niepodległą i zjednoczoną z dostępem do morza“. Wojskowa Misja Fr. Pol. wysłała do Ameryki swych delegatów z deputowanym Franclin-Bouillonem na czele. Delegacja, skierowana do Stanów Zjednoczonych składała się z Wacława Gąsiorowskiego, Kleczkowskiego, Poniatowskiego i Rajera, do Brazylii udał się inż. Abczyński, a w Kanadzie rozwinął energiczną akcję propagandową i werbunkową nasz wielki mistrz, Ignacy Paderewski. Najlepiej rozwinęła się akcja propagandowo - werbunkowa wśród Polonii Stanów Zjednoczonych w warunkach pomyślnych, gdyż sam rząd odnosił się do tej akcji bardzo życzliwie. Najsilniej zaś zareagowały większe ośrodki naszej emigracji, jak Chicago, Nowy York, Filadelfia, Detroit, Boston i Pittsburgu. W Chicago powstał Wydział Narodowy Polski, który uchwalił „konieczność ofiarowania wszystkich swych sił dla formowanej we Francji Armii Polskiej“, a następnie zorganizował Komisję Wojskową, składającą się z dra Starzyńskiego, Helińskiego i Znamięckiego. W Kanadzie znowu tworzą się obozy koncentracyjne dla ochotników, a największy z nich w Niagara. W obozach tych w ciągu roku zaciągnęło się przeszło 26.000 Polaków - ochotników, a następnie zorganizowano szkoły oficerskie w Niagara, Cambridge, Camp Bordem i Toronto. Mniej udała się akcja w Brazylii, ale i stąd garstka ochotników gotowa była odjechać do Francji.

(C. d. n.)

Adwokat Maciejko stanowczo zaprzecza

Otrzymujemy następujące pismo:

Na podstawie przepisu § 19, 21 i 22 ust. prasowej żądam, aby Pan umieścił w najbliższym lub następnym numerze „Dziennika Polskiego", t. j. w dniu 27 lub 28 maja następujące sprostowanie art. p. t.: „Dziennik Polski" demaskuje prasową akcję Folksfrontu".

Nieprawdą jest, jakobym w sprawie karnej wytoczonej Panu przez p. Janusza Laskownickiego o zniewagę przed Sądem Okręgowym we Lwowie w dniu 25. maja 1937 był pełnomocnikiem oskarżyciela prywatnego p. Janusza Laskownickiego, jak również nieprawdą jest abym w tej sprawie w ogóle brał jakikolwiek udział w charakterze pełnomocnika oskarżyciela prywatnego. — Z poważaniem: Mgr. Dominik Maciejko (—)

* * *

Pismo powyższe zamieszczamy z całą i prawdziwą przyjemnością, wyrażając równocześnie szczere ubolewanie, że wyrządziliśmy mgrowi Maciejce mimowolną przykrość, pisząc, że bronił on „Il. Expressu Wiecz.".

Wynikło to z tego, że sprawozdawca nasz przez cały prawie czas rozprawy widział mgra Maciejkę na ławie obrońców. Jak się okazuje, był on na niej tylko w charakterze widza.

Wiadomości bieżące

27 maja 1937	Czwartek
	Boże Ciało
	Jutro: Wilhelma
	Wschód słońca 3·26
	Zachód „ 19·40

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Czwartek, dnia 27 b. m. godz. 8 wiecz. „Król" — premiera.

Piątek, dnia 28 b. m. godz. 8.15 wiecz. Uday Shan-Kar. Balet hinduski.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Czwartek — godzina 20.00 wieczorem — „Hurra! Jest chłopczyk!"

Piątek — przedstawienie zamknięte — wyłącznie dla wojska.

Sobota — godzina 20.00 wieczorem — „Wieczór tańców plastycznych".

Niedziela — godzina 20.00 wieczorem — „Hurra! Jest chłopczyk".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Ostatni akord" — film muzyczny z Lil Dagover.
ATLANTIC: Jean Arthur i Herbert Marshall w filmie „Tydzień przed ślubem".
CASINO: „Gdy kochać nie wolno"... — z Martą Eggerth.
CHIMERA: „W zamieci żelaza i ognia"
EUROPA „Daj mi swe serce".
GLORIA: I. „Pasteur", II. „Wszystko dla zwycięscy".
GRAŻYNA: Podwójny program: „Serca ze stali" i „Nocne motyle".
KOPERNIK: „Jej pierwsza miłość".
MARYSIEŃKA: „Weseli biedacy".
METRO: „Mężowie do wyboru" oraz „Człowiek wilk".
MUZA: „Czarny Anioł".
PALACE: „Pan redaktor szaleje" — Fertner, Ćwiklińska, Sielański, Orwid, Bogda, Brodzisz.
PAN: „Cissy".
PAX: „Szczepko, Tońko i radca Stroń".
RAJ: „Barbara Radziwiłłówna".
STYLOWY: „Pieśniarz z Wiednia" i rewia.
ŚWIT: „Ich noce", oraz rewia „W hiszpańskim kotle".
TON: „Na straży prawa".
UCIECHA: „Ostatni Mohikanin" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 1. 5. „Wystawa kolonialna w Paryżu w 1931 roku".

— PREMIERA „KRÓLA" W TEATRZE WIELKIM. Dziś w czwartek premiera komedii francuskiej spółki autorskiej Caillaveta, Flersa i Arne'a p. t. „Król", w reżyserii A. Cwojdzińskiego. Dekoracje projektu Ottona Rexa, kierownictwo muzyczne J. Munda. W rolach głównych wystąpią pp.: Dziewońska, Niczewska, Tomaszewska, oraz pp.: Guttner, Kański, Krzemieński, Lewicki, Leliwa, Pietraszkiewicz, Śliwiński (rola tytułowa) i Więckowski.

— BALET HINDUSKI UDAY SHAN-KAR. Wielką atrakcją dla naszego miasta będzie występ słynnego Baletu hinduskiego Uday Shan-Kar, oznaczonego I nagrodą na Olimpiadzie w Berlinie, którego produkcje taneczne z towarzyszeniem orkiestry hindusów, złożonej z instrumentów u nas dotąd nieznanych, budzą wszędzie olbrzymią sensację dla swojej oryginalności, wywołując zachwyt i entuzjazm tajemniczymi misteriami tanecznymi o walorach wysoce artystycznych. Balet hinduski Uday Shan-Kar wystąpi tylko jeden raz w piątek, dnia 28 b. m. o godzinie 8.15 wieczorem w Teatrze Wielkim.

— ŚWIĘTO WIOSNY W POWSZ. TEATRZE ŻOŁNIERZA. Niebywałą atrakcją dla Lwowa będzie „Wieczór tańców plastycznych" urządzany przez Powszechny Teatr Żołnierza (b. Rozmaitości) w dniu 29 bm. Oryginalny program w wykonaniu Hildy Lederer z Neues Deutsches Teatr w Pradze oraz zespołu tanecznego szkoły Beli Katzowej zapowiada się interesująco. Program ten, przygotowany specjalnie na Święto Wiosny, zawiera produkcje taneczne do muzyki Szymanowskiego, Chopina, Wieniawskiego, Rachmaninowa, Bartoka, Scotta i inne.

Przedsprzedaż biletów przy kasie teatralnej, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

— K. WIŁKOMIRSKI I ZBOIŃSKA-RUSZKOWSKA W KONCERTACH RADIOWYCH. Program czwartkowy Polskiego Radia zapowiada dwie audycje muzyki poważnej, mianowicie o godzinie 12.03 „Poranek muzyczny" z Wilna z udziałem wiolonczelisty K. Wiłkomirskiego oraz o godzinie 17.30 recital śpiewaczy Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej z Krakowa. Zarówno program koncertu symfonicznego, jak i recitalu zapowiada się ciekawie.

— WESOŁA AUDYCJA RADIOWA. — Dzień świąteczny 27 maja przyniesie wiele pogodnych, rozrywkowych audycji. Między innymi audycję nadawaną z Wilna na fali ogólnopolskiej o godzinie 19.00 p. t. „W domu Dziurdziulewiczów". Cóż może odbywać się w domu Dziudziulewiczów, co by się dało oblec w formę muzyczną? Na pytania te znajdą wszyscy odpowiedź w audycji radiowej, która najprawdopodobniej przyniesie im chwile wesołe, pełne prawdziwego humoru. Audycję opracowała Stanisława Harasowska.

— PŁONIE OGIEŃ JODŁOWY. Przepiękne widowisko sobótkowe, pod powyższym tytułem, pióra Kazimierza Brończyka, urządzone przez Związek Teatrów i Chórów Ludowych w ubiegłą niedzielę, mimo niepewnej pogody, ściągnęło na boisko Sokoła Macierzy tłumną publiczność. Wspaniały korowód pochodni, pląsy, tańce i śpiewy artystycznych zespołów ludowych (ponad 250 osób) przy blasku stosu sobótkowego i reflektorów, składają się na nader efektowną, miłą dla oka i ucha całość, której dopełniają partie solowe w wykonaniu p. Marii Popowiczówny (sopran) i p. Władysława Kryczyńskiego (tenor). Celem zapoznania jak najszerszych mas z omawianym widowiskiem, zostanie ono powtórzone we czwartek dnia 27 b. m. na boisku Sokoła Macierzy, o godzinie 19.30. — Ceny wstępu zniżone. Dojazd tramwajami linii Nr. 1.

— WAŻNE DLA UDAJĄCYCH SIĘ NA LETNISKO. W związku z rozpoczynającym się okresem urlopów, oraz wyjazdów radiosłuchaczy na letnisko, przypominamy, że według rozporządzenia Pana Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 1. X. 1936 roku (Dz. U. R. P. z dnia 13. X. 1936 nr. 78), słuchacz radia, posiadający zarejestrowany odbiornik, może bez zawiadomienia na okres trzech miesięcy przenieść swój odbiornik na inne miejsce, aniżeli to, które wskazane jest w karcie rejestracyjnej. Przieniesienie odbiornika może nastąpić tylko w wypadku wyjezdu do miejsc kuracyjnych, na letnisko, względnie na wycieczkę turystyczną. Antenę pozostawioną w miejscu stałego założenia radio-odbiornika, należy unieruchomić w ten sposób, że należy bądź to uziemić przewody tej anteny, względnie złączyć na trwałe ze sobą przewody. Rozporządzenie to jest bardzo ważne dla tych wszystkich, którzy udają się na letnisko, gdyż pozwala ono na czas trwania urlopu względnie kuracji zabierać ze sobą odbiornik radiowy bez żadnych dodatkowych kosztów.

Opłaty należy uiszczać za pokwitowaniem do rąk doręczycieli pocztowych lub w kasie urzędu, który kartę rejestracyjną wydał, albo też przekazywać je temu urzędowi pocztą, umieszczając na odwrocie dokumentu wpłaty napis za jaki miesiąc wniesiona jest opłata radiofoniczna. Jeśli ktoś udający się na kurację, letnisko lub wycieczkę turystyczną chce pozostawić jeden odbiornik w domu dla rodziny, a drugi zabrać z sobą — winien w urzędzie pocztowym wykupić terminową kartę rejestracyjną, za którą uiszcza się opłaty z góry za cały okres trwania ważności tych kart.

— CZŁONKOWIE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY winni jawić się we czwartek, dnia 27 b. m. celem wzięcia gremialnego udziału w święcie Bożego Ciała. Zbiórka punktualnie o godzinie 8.40 rano przed gmachem Związku Oficerów Rezerwy, przy ul. Chorążczyzny 7.

— KOLEDZY LEGIONIŚCI! — Celem wzięcia gremialnego udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała — zbiórka wszystkich Legionistów we czwartek, dnia 27 b. m. o godzinie 8-mej rano w lokalu Związku przy ulicy Jabłonowskich 11, skąd nastąpi wymarsz z pocztem sztandarowym na plac Mariacki, gdzie zbiorą się wszystkie organizacje kombatanckie. Strój o ile możliwie ciemny. Obecność wszystkich Legionistów obowiązkowa.

— UDZIAŁ AKCJI KATOLICKIEJ W PROCESJI BOŻEGO CIAŁA. Lwowscy członkowie Akcji Katolickiej, wezmą gremialny udział w tegorocznej procesji Bożego Ciała, wyruszającej z Bazyliki Metropolitalnej. W tym celu Członkowie Akcji Katolickiej po wysluchaniu Mszy św. we własnych parafiach, zgromadzą się we czwartek, dnia 27 maja b. r. o godzinie 8-mej przed starym Uniwersytetem przy ulicy św. Mikołaja. — Tamże stawią się także wszystkie poczty sztandarowe Akcji Katolickiej. — Od udziału w zbiórce zwolnieni są ci członkowie Akcji Katolickiej, którzy są niezbędni w procesjach, wyruszających z kościołów parafialnych do Bazyliki — jako niosący chorągwie, feretrony i t. p.

— OZDABIANIE OKIEN I BALKONÓW W DNIU BOŻEGO CIAŁA. — W związku z procesją w dniu Bożego Ciała, która odbędzie się 27 bm. o godz. 8-mej rano Prezydium miasta zwraca się z apelem do właścicieli i mieszkańców realności, położonych wzdłuż trasy przez którą będzie przechodzić procesja, a to ul. Rutowskiego, Trybunalskiej i całego Rynku, aby okna swe i balkony udekorowali kwiatami, kilimami i dywanami.

— ORGANIZACJE KATOLICKIE ZRZESZONE PRZY ARCHIKATEDRZE ORMIAŃSKIEJ WE LWOWIE urządzają pielgrzymkę dnia 30 maja b. r. do Stanisławowa na Uroczystą Koronację Cudownego Obrazu Matki Boskiej Łaskawej.

Udział w tej uroczystości zapowiedziało wielu Najdostojniejszych XX. Biskupów z całej Polski. Sumę celebrować będzie J. Em. Prymas Polski ks. Kardynał August Hlond. Kazanie wygłosi J. E. ks. Biskup Dr. Franciszek Lisowski z Tarnowa.

Najświętsze Skronie Bogarodzicy i Dzieciątka Jezus, złotymi koronami, jako darem całej Polski — uwieńczy w 50-lecie swych godów Kapłańskich Jego Ekscelencja ks. Arcybiskup Dr. Józef Teodorowicz.

Wyjazd pociągiem popularnym — poprzedzi Msza św. o godzinie w pół do czwartej (3.30) rano, w Katedrze Ormiańskiej, po której wszyscy uczestnicy z księdzem w procesji udadzą się na Dworzec Główny. Odjazd 5.10 rano. Wyjazd ze Stanisławowa tegoż samego dnia o godzinie 19.51, przyjazd 22.46. Cena biletu 5 zł. — Bilety nabywać można: w zakrystii Katedry Ormiańskiej. Na większą chwałę Pana Boga i Cudownej Matki Bożej Łaskawej.

— PIELGRZYMKĘ DO STANISŁAWOWA na uroczystości koronacji Najświętszej Marii Panny Ostrobramskiej, organizuje dla swoich członków, ich rodzin i sympatyków Chorągiew Lwowska Związku Hallerczyków.

Pielgrzymka wyjedzię ze Lwowa w niedzielę, dnia 30 maja rano, pociągiem popularnym i wróci tegoż dnia wieczorem.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Związku Hallerczyków, Lwów, ul. Skarbkowska 16, I. p. Zamknięcie zgłoszeń nastąpi nieodwołalnie w sobotę, dnia 29 b. m. o godz. 9-tej.

Boże Ciało

(a) Na dzień dzisiejszy przypada Święto Bożego Ciała, obchodzone od stuleci na ziemiach polskich z nadzwyczajną uroczystością. Wśród dźwięku rozkołysanych dzwonów i rozśpiewanych tłumów ruszą po całej Polsce uroczyste procesje przy współudziale nieprzeliczonych rzesz, niosących publiczny hołd Królowi Eucharystycznemu i składających w ten sposób swe wyznanie wiary. Wielkie uroczystości wiązały się zawsze z procesją w święto Bożego Ciała, które obchodzone jest zawsze z podniosłą wystawnością. Zdobi się w tym dniu ołtarze zielenią, którą w chacie wiejskiej przechowuje się przeciw nieszczęściu lub też zakopuje się w polu, święci się też w kościele wite wianki z dobranych ziół, które potym wiesza się nad drzwiami domostwa. Gdzieniegdzie ksiądz obchodzi pola i błogosławi je. Od dawnych lat procesja w dniu Bożego Ciała przedstawia się bardzo okazale. Najpierwsze rodziny w mieście ubiegały się w przeszłości o zaszczyt wznoszenia i ubierania ołtarzy swoim kosztem na własnych procesjach. Wdzięczny, przemiły obchód Bożego Ciała odbywa się w całym świecie katolickim po miastach, miasteczkach i wsiach i gdzie tylko sięga krzyż i Msza św., tam nie braknie tej radosnej manifestacji ku czci eucharystycznego Zbawiciela.

Instalacja Króla Kurkowego we Lwowie

Dzisiaj, w dniu Bożego Ciała nastąpi przed południem uroczysty wjazd nowego Króla Kurkowego, p. Stanisława Kistryna na Strzelnicę miejską, gdzie zostanie on powitany przez członków Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego. Po tej uroczystości wieczór tegoż dnia o godz. 9-tej odbędzie się uczta królewska w salach Strzelnicy Miejskiej przy ul. Kurkowej.

— WRĘCZENIE ODZNAKI PAMIĄTKOWEJ DAWNYCH HARCERZY - MAŁOPOLAN PANU MARSZAŁKOWI ŚMIGŁEMU - RYDZOWI. Onegdaj przyjął Pan Marszałek Śmigły - Rydz na specjalnej audiencji delegację dawnych Harcerzy z czasów walk o Niepodległość w osobach: Przewodniczącego honorowego i przewodniczącego Kapituły Odznaki pamiątkowej dawnych Harcerzy - Małopolan dha gen. dyw. Norwida - Neugebauera, przewodniczącego Okręgu dha prof. dr. Niemczyckiego Stanisława oraz delegatów Prezydium Okręgu i Prezesów Kół Lokalnych. Odznakę pamiątkową wręczył Panu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi w imieniu dawnych Marcerzy-Małopolan dh gen. dyw. Norwid-Neugebauer.

— UCZCZENIE PAMIĘCI 3 LOTNIKÓW AMERYKAŃSKICH Z ESKADRY IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI. POLEGŁYCH ZA POLSKĘ. Staraniem Towarzystwa Straży Mogił Polskich Bohaterów, odbędzie się we Lwowie, dnia 30 maja b. r. o godzinie 11-tej na cmentarzu Obrońców Lwowa piękna uroczystość oddania hołdu pamięci 3 lotników amerykańskich, którzy walczyli za Polskę. W uroczystości tej wezmą udział przedstawiciele Władz polskich i amerykańskich w osobie Attasche wojsk. amer. p. mjr. John Winslowa.

Uprasza się Delegacje Związków i Stowarzyszeń, Korporacje, młodzież akademicką i szkół średnich i powszechnych, jakoteż rodziny poległych i patriotyczne społeczeństwo Lwowa, do wzięcia udziału w powyższej uroczystości, celem zamanifestowania wdzięczności dla Bohaterów z za Oceanu! Dnia 29 maja b. r. odbędzie się zawieszenie flagi amerykańskiej na gmachu Komendy Miasta Lwowa.

— „TYDZIEŃ P. C. K." Śladem lat ubiegłych, Polski Czerwony Krzyż urządza doroczny „Tydzień P. C. K.", który przypada w bieżącym roku od 1—10 czerwca. — Zasadniczym celem tego „Tygodnia" jest zapoznanie całego społeczeństwa z działalnością tej wysoce pożytecznej instytucji, której statutowo określone zadania wypływają z potrzeb społecznych i państwowych, jakie wywołuje wojna lub klęski żywiołowe i społeczne. Oddział lwowski P. C. K. idzie w czasie „Tygodnia" do społeczeństwa pod hasłem „Pomóż Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi ratować Ciebie" i niewątpliwie społeczeństwo lwowskie udzieli najdalej idącego poparcia przez co da dowód, że role i cele Polskiego Czerwonego Krzyża jako instytucji najściślej związanej z Armią Polską, zasługuja na specjalne wyróżnienie i poparc

— WALNE ZEBRANIE NOTARIUSZY We Lwowie odbyło się w dniu 23 b. m. w sali Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego walne zgromadzenie notariuszy z Okręgu Lwowskiego Sądu Apelacyjnego pod przewodnictwem prezesa Izby dra Wawrzyńca Typrowicza.

Poza wyczerpaniem porządku dziennego, dokonała zgromadzenie wyborów uzupełniających z powodu upływu trzechlecia prezesa i wiceprezesa oraz jednego członka Rady Notarialnej.

Bezpośrednio po walnym zgromadzeniu odbyło się konstytuujące posiedzenie Rady Notarialnej, na którym wybrano prezesem Rady rejenta p. Kazimierza Sokola, wiceprezesem zaś p. Eugeniusza Misky'ego, obu ze Lwowa.

— ZWIĄZEK B. UCZENNIC ZAKŁADÓW NAUKOWYCH im. Zofii Strzałkowskiej, zaprasza Członkinie na zebranie, które odbędzie się 28 b. m., t. j. w piątek o godzinie 19 w lokalu Związku, ul. Zielona l. 22.

— INTERESUJĄCY WIECZÓR AUTORSKI. W piątek, 28. b. m. odbędzie się w Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykształceniem (ul. Batorego 38) wieczór autorski, w którym udział wezmą znane pisarki: Anna Ludwika Czerny, Jadwiga Gamska - Łempicka i Maria Lewicka. Zarówno nazwiska autorek, jak i program wieczoru wzbudził żywe zaciekawienie w sferach kulturalnych Lwowa.

WAKACYJNE INSTYTUTY SZTUKI W GDYNI I WIŚLE. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego organizuje w sezonie letnim wakacyjne Instytuty Sztuki w Gdyni i Wiśle. Instytut w Gdyni trwać będzie od 2 lipca do 30-go lipca, zaś w Wiśle od 3 sierpnia do 28 sierpnia. W programie Instytutu zostaną uwzględnione wszystkie dziedziny sztuki, a więc literatura, teatr, architektura, plastyka, muzyka, radio, film, fotografia i t. p. Zawodowi dziennikarze, pragnący się zapoznać ze szczegółowym programem Instytutu i warunkami przyjęcia, mogą obejrzeć szczegółowe prospekty w Oddziale Lwowskim P. A. T.

— 50 PROC. ZNIŻKI KOLEJOWE z ważnością od 26 do 31 maja, przyznane są na podstawie kart uczestnictwa. Karty uczestnictwa są do nabycia w Komitecie Koronacyjnym i we wszystkich placówkach „Orbisu" w całym Państwie. Zgłoszenia o zapotrzebowanie kart uczestnictwa należy bezzwłocznie przedstawić w placówkach „Orbisu" względnie na żądanie prześle karty uczestnictwa Komitet Koronacyjny. — Żądanie do Komitetu Koronacyjnego o karty uczestnictwa musi być natychmiast w tymże Komitecie przedłożone. Ponadto będą uruchomione pociągi popularne ze Lwowa, Chodorowa, Stryja, Doliny, Czortkowa, Buczacza, Śniatyna, Kołomyii i Nadwórnej.

Zaznacza się, że karty uczestnictwa są do nabycia w cenie po 30 groszy za sztukę.

— PILGRZYMKA NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO NA JASNĄ GÓRĘ. Pod wysokim protektoratem J. Em. Ks. Prymasa Polski Hlonda i J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego oraz Pana Ministra W. R. i O. P. Świętosławskiego i pod przewodnictwem P. Prof. Antoniego Ponikowskiego, zawiązał się w Warszawie Główny Komitet Pielgrzymki Nauczycielstwa Polskiego z całej Polski do Częstochowy, celem złożenia hołdu Królowej Korony Polskiej, oraz dla uproszenia Jej łask i oddania się pod Jej przemożną opiekę.

W tej samorzutnie zainicjowanej pielgrzymce, bierze udział nauczycielstwo polskie wszystkich dzielnic kraju, bez względu na przynależność organizacyjną i poglądy polityczne i bez względu na charakter uczelni, w jakiej pracuje. Podobnie, jak w innych diecezjach, tak i we Lwowie powstał Komitet lokalny, który zajmuje się organizacją pielgrzymki dla województw: Stanisławowskiego, Tarnopolskiego i Lwowskiego. Komitet ten urzęduje w biurach Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej — (Lwów, ul. Fredry 3, Tel. 290-26) gdzie należy zgłaszać się o wszelkie informacje. — Komitet uzyskał duże udogodnienia kolejowe (bilet ze Lwowa w obie strony: 13 zł.) i opracowuje plan pielgrzymki w ten sposób, by całemu nauczycielstwu dać możność złożenia hołdu naszej Jasnogórskiej Patronce.

Datę tej pielgrzymki ustalono na dzień 24 czerwca b. r.

Bliższe jej szczegóły podawane będą periodycznie do wiadomości całego społeczeństwa i osób zainteresowanych.

Oświata dorosłych we Lwowie

Reportaż z Uniwersytetu Powszechnego

Niewielu ludzi wie co to jest Uniwersytet Powszechny. Instytucja ta powstała we Lwowie w grudniu ubiegłego roku. Zadaniem Uniwersytetu Powszechnego jest szerzenie oświaty pozaszkolnej wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Ażeby dokładnie zrozumieć istotę i treść Uniwersytetu Powszechnego, najlepiej jest wejść samemu do jego sal, popatrzyć na słuchaczy i wykładowców, pogwarzyć o tym i o owym i posłuchać wykładów.

Dzięki uprzejmości kierownika Uniwersytetu Powszechnego dr. Jana Majewskiego — sprawozdawca „Dziennika Polskiego" zjawił się w zupełnej tajemnicy incognito na wykładzie elektryfikacji na Uniwersytecie Powszechnym. Wykład odbywał się w jednej z „pożyczonych" klas w szkole św. Antoniego na Łyczakowie. Wykład prowadził prof. Marian Wojtowicz. W podłużnej, dość obszernej sali siedzieli w ławkach słuchacze Uniwersytetu Powszechnego. Na ogół sami młodzi ludzie. Mężczyźni i kobiety. Poziom wykładu jest nawet wysoki. Nauczyciel mówi o prądach zmiennych, o prostownikach, o wysokim napięciu i izolatorach, przeplatając sfery teorii przykładami z życia i ilustrując odpowiednie ważniejsze momenty wykładu, obrazami rzucanymi z latarni magicznej na ekran. Każdy ze słuchaczy ma ukończoną szkołę powszechną. Uniwersytet Powszechny wydał swoim wolnym studentom rodzaj książeczek legitymacyjnych. Jest to zaopatrzony fotografią i pieczęcią nie duży indeks koloru zielonego, w którym zapisywane są wykłady i te referaty, które opracowuje słuchacz.

Słuchacze Uniwersytetu Powszechnego — to ludzie, którzy chcą się uczyć. Panuje tam bez przesady — jakiś głód wiedzy. Po każdym wykładzie odbywają się rzeczowe dyskusje. Z poziomu dyskusji, z podejścia do tematu można wyczuć, że wielu z nich mając materialne warunki, byłoby ukończyło średnie, a może i wyższe studia. Kto wie czy tam w drugiej ławce nie siedzi jakiś polski Edison, Marconi czy Knut Hamsua. Ta pani — objaśniają nas szeptem — posiada duży talent do rysunków. Narysowała świetnie bez przesady karykatury swoich wykładowców, koleżanek i kolegów.

Oto garść wrażeń wyniesionych z Uniwersytetu Powszechnego. Można jeszcze dodać, że z powodu braku miejsca wielu słuchaczy odeszło. Tylko część najszczęśliwszych korzysta z wykładów i prac naukowych. Są także inne trudności. Słuchacze Uniwersytetu Powszechnego nie mogli na przykład dostać od miasta zniżek na jazdę tramwajem, jak w innych miastach. W Katowicach dostali nie tylko zniżki, ale lokal we wspaniałej kamienicy na sale szkolne. We Lwowie jest zawsze troszeczkę inaczej niż na Zachodzie Polski.

Program wykładów na Uniwersytecie Powszechnym ujęto na razie w cztery zasadnicze cykle: Pierwsza grupa słuchaczy studiuje wiedzę o Polsce współczesnej, II. Zagadnienia społeczno - gospodarcze. III. Odkrycia i wynalazki. IV. Wybrane zagadnienia z higieny i medycyny. Ponieważ słuchacze rekrutują się ze sfer robotniczych i rzemieślniczych wykłady odbywają się w godzinach wieczornych. Słuchacze w ogólnej sumie 250 pracują w trzech ośrodkach wykładowych: na Łyczakowie, na Lewandówce i Zamarstynowie. Mężczyzn studiuje 164, kobiet 86. Zakres wieku od 18 do 40 lat. Przeważa wiek średni.

Uniwersytet Powszechny jest organizacją apolityczną. Podług wyznań stosunek jest następujący: rzym. - kat. 216, gr.-kat. 23, ewang. 6, prawosł. 5.

Pod kierownictwem instruktorów słuchacze Uniwersytetu Powszechnego urządzają wspólne wycieczki do muzeów, Ossolineum, obserwatorium astronomicznego, do elektrowni i do teatrów: Wielkiego i Powszech. Teatru Żołnierza.

W. J. T.

Brausik Józef, urzędnik — Poznań, Medczyński Kazimierz, urzędnik — Poznań, — Pospieszalski Marian, radca — Poznań, — Czesiewska Jadwiga, wł. dóbr — Krasiny, Kujawow Wincenty, urzędnik — Środa, Smogulecki Stanisław, urzędnik — Poznań, Bobowski Teodor, urzędnik — Poznań, Stefaniak Jan, inżynier — Poznań, Piasny Aleksander, budowniczy — Poznań, Wawrzyniak Leon, budowniczy — Poznań, Dr. Bambauer Ludwik, lekarz — Kościany, Małecki Antoni, urzędnik — Poznań, Linke Bolesław, urzędnik — Poznań, Staniszewska Wacława, urzędn. — Poznań, Molicki Maksymilian, naczelnik — Poznań, Myszkowski Jerzy, wł. dóbr — Łuczyce, Steiner Helena, nauczycielka — Żydaczów, Karol Kitzman, kupiec — Warszawa, Freund Maurycy, przemysłowiec — Borysław.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Baron Wattman Hugo, wł. dóbr — Ruda Różaniecka, Kowalski Józef, dyrektor dóbr — Zaleszczyki, Czyżkowski Bohdan, technik — Dołhobunow, Bogusz Ksawery, wł. dóbr — Bulsowice, Ksiądz Garbusik Franciszek — Sielec, Ślaski Jan, pułkownik — Warszawa, Baron Konopka Jan, ziemianin — Oleśno, Czerkaska Helena, wł. dóbr — Warszawa, Igler Maria, żona przemysłowca — Jasło, Kontkiewicz Stanisław, urzędnik — Częstochowa, Próchnik Berta, żona kupca — Wiedeń, Resler Matias, kupiec — Gdańsk, Wraga Roman, dyrektor Opery — Warszawa, Karaś Jan, kupiec — Bielsko, Grauer Marcus, kupiec — Wiedeń, Bolz Bruno, przemysłowiec — Łódź, Piątkiewicz Kazimierz, notariusz — Rohatyn, Zielonka Stanisław, notariusz — Horodenka, Weisberg Henryk, notariusz — Tarnopol, Puciała Kazimierz, wł. dóbr — Włodzimierz, Pacyński Antoni, urzędnik — Kurnik, Tomaszewski Zbigniew, urzędnik — Kościany, Łopatkow Maria, pryw. — Warszawa, Ludkiewicz Tadeusz, radca — Poznań, — Buchotz Stanisław, urzędnik — Poznań.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 23-go do dnia 29-go maja mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
23. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE. Jan Cymbała l. 75, Emilia Serwacka l. 31, Jan Kulik l. 75, Helena Ungehauer l. 27, Bohdana Lewińska l. 65, Michał Lis l. 29 Jan Walko l. 76, Paweł Engelman l. 23, Maria Dąbek l. 53 Maria Buldiak l. 24, Ludwik Rikling l. 30, Paulina Pollak l. 56, Waleria Klimczykowa l. 68, Teodora Kaźmiruk l. 40, Wiktoria Zażycka l. 64.

KUPIECTWO W PROCESJI BOŻEGO CIAŁA

Kongregacja Kupiecka we Lwowie wzywa Kupców polskich do gremialnego udziału w uroczystej procesji Bożego Ciała w czwartek 27 bm. Zbiórka w czwartek o godz. 8-mej rano na ul. Rutowskiego obok Firmy E. Riedl.

Należy popierać polskie placówki handlowe

W dniu wczorajszym w sali T.S.L. odbyło się posiedzenie Sekretariatu Porozumiewawczego Polskich Organizacyj Społecznych Małopolski Wschodniej pod przewodnictwem p. prof. Niemczyckiego. O rozwoju działalności Małopolskiego Związku Mleczarskiego i Miejskiej Mleczarni mówił p. dyr. Lepszy.

W referacie swym p. Lepszy przedstawił rozwój M.Z.M., po czym nastąpiła dyskusja. Głównym zagadnieniem była jakość nabiału sprzedawanego przez M.Z.M. oraz propaganda mająca na celu skłonienie ludności do zaopatrywania się w produkty mleczne w polskiej spółce, a tym samym osłabienia placówek mniejszościowych oraz podniesienia nabiałowej produkcji krajowej.

Raid awionetek do Rumunii

Dnia 27. maja b. r. o godz. 7 rano przylatuje do Lwowa w drodze na Bałkany 5 awionetek „RWD 8", ciągnąc na holu 1 szybowiec. Lot ten zorganizowany przez Polski Akademicki Związek Zbliż. Międzynarodowego, Liga i Aeroklub Warszaw. ma na celu propagandę lotnictwa akademickiego zagranicą i nawiązanie kontaktów z młodzieżą.

Maszyny pilotują członkowie Aeroklubu Warsz. w charakterze obserwatorów, członkowie Zarządu Głównego Ligi z prezesem p. Jerzym Przeździeckim na czele.

POWTÓRZENIE SOBÓTEK

Związek Teatrów i Chórów Ludowych urządza jeszcze raz jeden widowisko sobótkowe, pióra Kazimierza Brończyka, p. t.: „Płonie ogień jodłowy" — we czwartek dnia 27 b. m. o godz. 19.30 na boisku Sokoła-Macierzy. Dojazd tramwajami linii nr. 1.

Ze srebrnego ekranu

„Daj mi swe serce"

Kay Francis daje nam nową kreację. Jest pomimo tej samej olśniewającej aparycji i przy znanym jej wielbicielom głębokim alcie głosu zupełnie inną.

Ma trudną rolę. Zagrać rolę kobiety, która dla szczęścia dziecka potrafi wyrzec się praw matki, to prawdziwa sztuka, żeby uniknąć ckliwego sentymentu. Wychodzi z tej próby zwycięsko.

Film barwny kalejdoskopowo od zielonej angielskiej wsi, przez Londyn do New Yorku.

Bardzo miła i zabawna jest postać jej ducha opiekuńczego, powieściopisarza i detektywa amatora. Jego flirt z pełną wdzięku i rezonu lekarką jest bardzo dobrze spleciony z akcją dramatu.

Kay Francis ma jednak zbyt wysokiej klasy sławę świetnej artystki, żeby dorzucać tu jeszcze superlatywy. Piękny film!

(w)

Z Nadwórny

PODRÓŻ INSPEKCYJNA DYR. LASÓW PAŃSTW. Onegdaj przybył do Nadwórnej dyr. Lasów Państw. inż. Szubert.

Po dokonanej inspekcji w Nadleśnictwie i Zarządzie Tartaku państwowego dyr. Szubert odjechał w dalszą podróż inspekcyjną w kierunku Worochty.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Wielki plan i „Burzliwa miłość", Grażyna: „Biały Anioł", Palace: „Tyś mój cały świat" i „Piekielny wóz".

BRZOZÓW: Goplana: „Bunt koni" i „Melodie wielkiego miasta".

CZORTKÓW. Casino: „Szyfr 77".

DROHOBYCZ. Sztuka: „Matura", Wanda: „Dla ciebie tańczę".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Bolek i Lolek". Palace: „Orzeł leci do Chin". Sokół: „B 107 wzywa pomocy".

KAMIONKA STRUM.: Apollo: „Sen nocy letniej".

KOŁOMYJA. Mars: „Żona czy sekretarka", Gwiazda: „Kain i Mabel".

LUBLIN. Apollo: „Ty co w Ostrej świecisz Bramie", Corso: „Małżeństwo z miłości" i „Daniel Boone", Gwiazda: „Bounty", Venus: „Zbrodnia i kara", Rialto: „Moskiewskie noce" i „Gra zmysłów", Stylowy: „Baron cygański" i „Koronacja Jerzego VI".

PRZEMYŚL: Olimpia: „Dla ciebie Mario", Fotoplastikon: „Alpy".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Bohaterska Brygada".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Niebezpieczna blondynka".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

27. 5. ZŁOCZÓW. Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
TRUSKAWIEC. Wiecz. „Madame Sans Gene".

28. 5. BRODY. Popoł. „Majster i czeladnik", wiecz. „Ludzie na krze".
ŻYDACZÓW. Wiecz. „Most".

———

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

———

Z Jarosławia

ŚMIERĆ ZASŁUŻONEGO KAPŁANA. W PRUCHNIKU, w pow. jarosławskim, zmarł ks. Motyl, przeżywszy lat 75. W roku 1897 i w latach następnych był ś. p. Zmarły wikarym w Jarosławiu, następnie zaś otrzymał probostwo w Pruchniku, gdzie pełnił z pełnym poświęceniem obowiązki kapłańskie. Ks. Motyl cieszył się wielkim poważaniem miejscowej ludności.

SAMOSĄD. Nauczyciel z Laszek p. Kozubal został napadnięty w ubiegłym tygodniu przez notorycznego bandytę Wacha Jurka, który zażądał od p. K. wydania wszystkich pieniędzy. Na krzyk napadniętego przybiegli chłopi, którzy tak dotkliwie pobili Wacha, iż ten na miejscu skonał. W związku z tym policja aresztowała Turczyna Jurka. (AB).

OSTROŻNIE Z BRONIĄ PALNĄ! Kierowniczka agencji pocztowej w Cieplicach, p. Wilczkówna Zofia, podczas manipulowania rewolwerem, zraniła się w rękę. (AB).

Z Janowa k. Lwowa

PROPAGANDOWE „ŚWIĘTO GMINY". Dzięki staraniom Zarządu miejskiego odbyło się doroczne propagandowe święto gminnne, w którym wzięły czynny udział Oddziały Z. S.: Janów, Jamelna, Domażyr, Gródek Jagielloński wraz z orkiestrą, Związek Podoficerów Rezerwy, miejscowe organizacje społeczne, oraz całe tut. społeczeństwo z burmistrzem W. Grabowskim na czele i zaproszeni goście. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością pp. starosta Kassala, prezes Z. S. Rudnicki, komendant Kuciel, ppor. Czapski, kpt. Stęszewski, ppor. Koman i komendantka Lewartowska.

Z Kamionki Strum.

POWIATOWE ŚWIĘTO SPORTOWE. Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego P. W. i W. F. organizuje przy końcu maja b. r. powiatowe święto sportowe, połączone z imprezami sportowymi.

We czwartek 27 o 16-tej na boisku Ośrodka P. W. i W. F. odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy R. K. S. Huta ze Żółkwi a miejscowym L. K. S. Bug. Wstępy niskie.

SKUTKI OPILSTWA. Miejscowy handlarz nierogacizną, niejaki „Riznyk" pod wpływem nadużycia alkoholu po wtorkowym jarmarku wybił kuflem piwa oko właścicielce wyszynku. Podchmielonego bohatera aresztowały z wielkim trudem miejscowe organy bezpieczeństwa.

Z Buczacza

POŚWIĘCENIE DOMU LUDOWEGO. W Sokołowie, powiat Buczacz, odbyło się poświęcenie „Domu Ludowego". Poświęcenia dokonał ks. płk. Wiszniewski. W domu znajdzie pomieszczenie szkoła polska, czytelnia T. S. L. oraz świetlica Z. S. W czasie uroczystości wygłosił przemówienie starosta powiatowy p. Adam Fedorowicz. Doraźna zbiórka pieniężna przeprowadzona przez p. starostę Fedorowicza dała 700 zł.

LIKWIDACJA KASY STEFCZYKA. Z powodu niesumienności członków zarządu, zostanie zlikwidowana w najbliższych dniach „Kasa Stefczyka" w Trybuchowcach, której niedobory sięgają kwoty 10.000 zł.

Z Nowego Sącza

OTWARCIE DOMU STRZELECKIEGO. W trzecią rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Min. Bronisława Pierackiego t. j. dnia 15 czerwca b. r. odbędzie się uroczyste otwarcie Domu Strzeleckiego w Nowym Sączu przy alei I. Mościckiego. Przybędą przedstawiciele Rządu, główne władze strzeleckie w osobach: prezesa mec. Paschalskiego, komendanta płk. Frydrycha, oraz wybitni działacze strzeleccy. Na czele miejscowego komitetu stoi starosta dr. Łach.

Z okazji tej odbędzie się koncentracja Oddziałów Z. S. z całego Podhala.

ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO POWIATU. Staraniem Komendy Powiatu Z. S., oraz Komisji Porozumiewawczej Strzelecko - Łuczniczej w Nowym Sączu, otwarte zostaną na strzelnicy zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu tut. dnia 20 czerwca b. r.

Zgłoszenia przyjmuje Powiatowa Komenda Z. S., do dnia 15 czerwca b. r. Późniejsze zgłoszenia do zawodów nie będą uwzględnione.

Organizacja nieposiadająca zarejestrowanych sekcji, porozumieć się może w sprawie rejestracji w Komendzie Pow. Z. S. przy ul. Matejki 5 w dniach poniedziałki i piątki godz. 18. (R. M.)

WIZYTACJA SĄDÓW. Onegdaj dokonał wizytacji sądów prezes sądu apelacyjnego w Krakowie dr. Sawicki, w szczególności sądu okr. i grodzkiego w Nowym Sączu.

Z Rzeszowa

107-MIO LETNIA PANNA MŁODA. Do urzędu parafialnego w Rzeszowie zgłosiła się przed kilku dniami niejaka Magdalena Niedziałkowska z prośbą o wydanie wyciągu metrykalneko. Jak się okazało Niedziałkowska jest urodzona 10 czerwca 1930 roku w Chmielniku jako Magdalenia Tereszkiewicz i obecnie mimo, iż już trzykrotnie była mężatką, zamierza po raz czwarty wejść w związki małżeńskie.

ŻEŃSKIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE. Kuratorium Ok. Szk. Lwowskiego zezwoliło na otwarcie liceum ogólno - kształcącego typu humanistycznego i przyrodniczego przy prywatnym gimnazjum żeńskim w Rzeszowie.

Z Żółkwi

NAGŁY SKON W CZASIE NIESZPORÓW. W kościele OO. Dominikanów zmarła nagle w czasie nieszporów M. Chłopek, służąca Markusa Charego w Żółkwi.

WIEC INFORMACYJNY L. O. P. P. Informacyjny wiec LOPP. zebrał w sali „Sokoła" tłumy publiczności z wszystkich warstw miejscowej ludności; która ze skupieniem wysłuchała referatu: „O znaczeniu i konieczności silnej floty powietrznej" i „Rola L. O. P. P. w obronności Państwa".

WALNY ZJAZD DELEGATÓW POWIATOWYCH Z. S. W świetlicy Z. S. w Żółkwi odbył się onegdaj zjazd delegatów powiatowych Z. S. Po udzieleniu absolutorium byłemu zarządowi wybrano nowe władze powiatowe w osobach: ob. ob. rejenta Korczyńskiego, prof. Bietkowskiego, dr. Kuryły, mgr. Żółkiewskiego, kpt. Zielińskiego, mgr. Krzywego, nacz. Orela i kom. Kapturskiego.

Z Sanoka

MECZ PIŁKI NOŻNEJ. Na stadionie PW. i WF. w Sanoku odbył się mecz piłki nożnej między drużynami „Beskid" Nowy Sącz a S. K. S. „Błękitni" Sanok. Wynik meczu wypadł dodatnio dla gości w stosunku 0:2 (0:1). Gra mało interesująca, widzów około 1.000.

MATURA. W sobotę skończył się w tut. męskim gimnazjum państwowym im. Kr. Zofii egzamin dojrzałości, do którego zasiadło 67 absolwentów. Komisji Egzaminacyjnej przewodniczył dyr. Grasela Andrzej.

KRONIKA LUBELSKA

LUBLIN UROCZYŚCIE POWITAŁ NASTĘPCĘ TRONU RUMUŃSKIEGO. W przejeździe przez Lublin następca tronu rumuńskiego, ks. Michał, który powracał z Warszawy do Bukaresztu był uroczyście witany przez miejscowe władze państwowe, oraz przez organizacje młodzieży, a zwłaszcza harcerstwo lubelskie. Na powitanie ks. Michała dworzec lubelski udekorowano flagami o barwach polskich i rumuńskich. Na peronie ustawiły się szpalery harcerstwa, Strzelca i P. W. z orkiestrą oraz delegaci szkół średnich i powszechnych. Przybyli reprezentanci władz z wojewodą lubelskim dr. Rożnieckim i gen. Smorawińskim na czele. Pociąg wiożący dostojnego gościa punktualnie o godzinie 18 m. 30 wjechał na stację. W czasie, gdy ks. Michał wychodził z wagonu salonowego, orkiestra odegrała Hymn rumuński. Ks. Michał przeszedł przed szpalerem młodzieży harcerskiej, strzeleckiej i t. p., która witała go entuzjastycznymi okrzykami. O godz. 18 m. 45 ks. Michał odjechał w dalszą podróż.



CZWARTEK, DNIA 27 MAJA

800 Sygnał czasu i pieśń majowa. — 8.03 Koncert Orkiestry Wojskowej. 8.50 Dziennik poranny. — 9.00 Transmisja Nabożeństwa i procesji Bożego Ciała z Myszyńca na Kurpiach. — 11.58 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Poranek muzyczny. — W przerwie około godziny 13.00: Pogadanka aktualna — z Warszawy. — 14.00 Transmisja z Myszyńca na Kurpiach. — 14.30 Koncert rozrywkowy. — 15.30 „Audycja dla wsi“. — 16.00 „Chwilka pytań“. — 16.15 „1000 taktów muzyki“. — 17.15 „Radość w życiu dziecka“ — pogadanka. — 17.30 Kołysanki różnych narodów. — 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 18.20 (Lw.) „Kącik humoru“ — w opracowaniu Feliksa Zandlera. — 18.25 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 18.35 (Lw.) „O wychowanie przyszłego kupca lwowskiego“ — pogadanka — wygłosi dr. Zofia Tokarska. — 18.50 (Lw.) „Na temat świąteczny“ — (płyty). — 19.00 „Z domu Dziurdziulewiczówna“. — 19.30 (Lw.) „Do słuchu i do tańca“ — gra orkiestra Tadeusza Seredyńskiego. — 20.30 „W kraju młodszej Hellady“ — felieton. — 20. 45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. — 21.30 Recital śpiewaczy Maris Wertra — tenor. — 22.00 Wiadomości sportowe. — 22.20 Muzyka taneczna. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości. — 23.05 Muzyka taneczna. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

Wzrost importu rudy przez porty polskie

Równolegle ze wzrostem importu złomu, zaznaczył się także w ostatnich czasach silny wzrost importu rudy przez porty polskie. O ile jednak złom prawie w całości przechodzi przez Gdynię, to rudę importuje się głównie przez Gdańsk. Na przykład w ciągu kwietnia r. b. do portu gdańskiego przybyło 12 statków z rudą, które łącznie przywiozły około 43.000 tonn, do Gdyni zaś zawinęły tylko 3 statki z ładunkiem około 12.300 tonn. Importowana przez porty polskie ruda, przeznaczona jest częściowo dla Czechosłowacji.

Z przybyłych w kwietniu 15 statków, 11 przybyło ze Skandynawii, 2 z Algieru, 1 z Hiszpanii, 1 z Kaukazu.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KAPY
Firanki, Brokaty, Najtańsza Wytwórnia Freilich, Sykstuska 21.

SYPIALNIE NOWOCZESNE
solidne, sprzeda stolarz, — Szkolna 6, boczna Marcina. 6342

SPRZEDAM KATOLIKOWI
piętrowy nowy dom komfortowy, dwurodzinny, ogród, tramwaj 8 minut. — Wpłata 25 tysięcy. — Zgłoszenia: poczta główna „Bez pośrednictwa“. 6341

Okulary plażowe poleca firma **KOPERNICKI i SYN** **Lwów, Hetmańska 12** tel. 234-24. P. K. O. 143.590

KUFRY SZAFKOWE walizy, worki na pościel, pudła na kapelusze i kołnierze, paski bagażowe po cenach najniższych poleca **PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów** Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra“ 1863

WILLA
dochodowa, 20 ubikacji, z pięknym ogrodem, okolica Listopada, do sprzedania za 90.000 złotych, — Ajencja „Mrówka“, Wałowa dwa. 6330

OBRAZY oryginały malarzy polskich, najtaniej, dogodne warunki, **Salon Obrazów** **Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11** telefon 265-86 1256

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

PIĘĆ
słonecznych, komfortowych zremontowanych pokoi do wynajęcia. Ul. Strzała 10 — (Issakowicza boczna). 6309

DWA POKOJE
kuchnia, komfort, słoneczne piękne. — Oglądać: Gundulica 6 (boczna Ponińskiego). 6344

5 lub 4 POKOI
w najpiękniejszej dzielnicy Lwowa. Dwernickiego 22. — Wiadomość: II. p. o 3 pop. 6343

TRZY POKOJE
duże z komfortem do wynajęcia. Piotra 27. 6340

POKÓJ
umeblowany, słoneczny — zaraz do wynajęcia. Obozowa 5, m. 4. 6339

CZARNIECKIEGO 2,
Piękne mieszkanie czteropokojowe, pełnokomfortowe, zaraz do wynajęcia. 6250

DWA POKOJE
frontowe, kuchnia, komfort rządowcom. Jacka trzydzieści. 6301

CZTEROPOKOJOWE
trzypokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 6315

POKÓJ
z klatki, umeblowany, na biuro, na stałe lub czasowo. Senatorska 5, m. 5. 6314

2 POKOJE
kuchnia bez komfortu, Ormiańska 12 — korki. 6311

DWUPOKOJOWE
mieszkanie, Zofii 22, dla rządowców do wynajęcia. Bliższe warunki telefon nr. — 278-59. 6328

CZTERECH
pokoi, komfort, I piętro, balkon, szukam. Listy do Admin. — „Gwarantowany czynsz“. 6327

GARSONIERA
pełnokomfortowa do wynajęcia. Tarnowskiego 52.

DWUPOKOJOWE
oraz jednopokojowe, pełnokomfortowe, mieszkanie, balkon, słoneczne, Świętokrzyska 44. 6325

DO WYNAJĘCIA
w willi, w ogrodzie I. p., 3 lub 4 pokoje, kuchnia, komfort. Ul. Rydygiera siedem (boczna Pijarów). 6324

POSZUKUJĘ
pokoju, kuchni, słoneczne, zapłacę z góry. Listy do Adm. „Czynsz ustawowy“.

CZTERY,
piękne pokoje, kuchnia — komfortowe, nowe, willa, zaraz do wynajęcia, ulica Gipsowa dwanaście, I. 6321

ODDZIELNY
pokój umeblowany, parter, niekrępujące wejście, wynajmie gospodyni, ul. Hofmana 11. 6329

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
komfortową, dochodową kamienicę, wkład do 100.000 „Okazja“. 6298

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SŁUŻĄCA
dobrze gotująca, szuka posady do mniejszej rodziny, chętnie gdzie są dzieci. Kopernika 15, u portiera. 6319

NAUCZYCIELKA
zdolna, rutynowana, z dyplomem, poszukuje posady na wyjazd, tylko za utrzymanie. Listy Adm. „Ewelina“. 6334

JAKO DOCHODZĄCA
zajmę się małym gospodarstwem. — Gotuję oszczędnie, naprawiam i ceruję. — Także dobrze szyję. Zgłoszenia do Administracji — „Oszczędna i czysta“. 6317

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

PŁYTY
chodnikowe, rury kanałowe i. t. p. najtaniej dostarcza wszystkim P. P. Budującym Fabryka wyrobów betonowych W. Rządziński — Droga Gliniańska 35 (Górny Łyczaków) tel. 112-64. 6320

OKAZYJNIE
sprzedam kanapki i fotele. Dwernickiego 22. Mezanin. 6336

MASZYNĘ
pisarską Remington, tanio sprzedam. Pawluk, Długosza 23. 6333

OKAZYJNIE do sprzedania: Sypialnia mahoniowa Empire. Salon orzechowy Biedermeier. Antyczny pokój kombinowany. Pokój turecki. Salon mahoniowy wiedeński. **Dywany perskie.** Obrazy. Porcelana. Bronzy. Świeczniki. **NOWOCZESNE: Jadalnie.** Gabinety. Kluby. **Tapczany.** Sypialnie. Meble biurowe **„DOM SZTUKI“ (A. WIŚNIEWSKI) FREDRY 1, tel. 284-78** Kupno i sprzedaż. 1678 Kupno i sprzedaż

NAUKA

TAŃCÓW SALONOWYCH
wyucza Loda Ciesielska, artystka Teatru Powszechnego. Lwów, Batorego 28/I. 6332

KONWERSACJI
francuskiej, niemieckiej — udziela rutynowana nauczycielka. Badenich 9, II. p. — 6331

ZDROJOWISKA

RYMANÓW-ZDRÓJ
pensjonat „Teresa“ Aliny Budziszewskiej. Pokoje słoneczne. Kuchnia doborowa. Ryczałt od 145 zł. 6215

LETNISKO-DWÓR
Sokole, nad Sanem, powiat Lesko. Karpaty, plaża, park, las. Kuchnia doborowa. — Rodzinom zniżki. Brandysowa, Lwów, Ossolińskich 11, schody 4/II, tel. 239-21.

WOLNE POSADY

ROBOTNIKA
młodego, z świadectwami — przyjmie „Czystość“, Kotlarska 12, od 6—8. 6302

RÓŻNE

CERUJĘ
pończochy, skarpetki tanio, prędko i dobrze. Łyczakowska 7/I., drzwi nr. 10. 6318

MEBLE
najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

LOKALE
duże, fabryczne do wynajęcia. Lwów, Pełczyńska dziewięć. 6322

GARAŻ
25 centralne ogrzewanie, — dół, wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 6254

NAPRAWY
zegarków — zegarów oraz biżuterii, wykonuje solidnie i tanio pracownia zegarmistrzowsko - złotnicza Albin Mutka, pl. Bernardyński 3, zab. OO. Bernardynów. 1881

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 270-25. 6338

BEZPŁATNIE
udzielamy informacji gazowania, remontowania mieszkań, prosimy telefonować 259-17 „Czystość“, Kotlarska 12/I. 616

Najnowsze kapelusze męskie, czapki wojskowe, studenckie, cywilne poleca Wytwórnia chrześcijańska 2026 **Jan Wittman, Lwów, Trybunalska 1**

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wener., skórnych oraz kosmetyki Dr. FISCHER b. długoletni lekarz i asyst. klinik dermatol. w Berlinie, Pradze i Wiedniu przeprowadził się i ordynuje obecnie od 9—1 i 3—6 **Lwów, ul. Kilińskiego 3** (naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej) telefon 251-68 1489

LEKARZ STOMATOLOG KAROL GUSTAW STAPP B. LEKARZ KLINIKI WE WIEDNIU ORDYNUJE w CHOROBACH ZĘBÓW i JAMY USTNEJ LWÓW, AKADEMICKA 26, tel. 211-21 **Pracownia rentgenologiczna i dentystyczno-techniczna**

Do Sz. Firmy M. FREILICHA, Zakład specjalnych bandaży Lwów, Gródecka 35.

Donoszę uprzejmie, że z bandaża WP. jestem bardzo zadowolony. Miło mi jest z tego powodu WP. jak najserdeczniej podziękować i równocześnie zapewnić Go, że jak długo będę bandaż WP. nosił, będę WP. błogosławił.

Z prawdziwem poważaniem
1905 **Jan Świetnicki,** Dyrektor kopalni Borysław

Pastę do podłóg nadającą piękny połysk poleca najtaniej **„Barwa“ Ska z o. o.** 1937 przedtem **Ludwik Hoszowski Lwów, Akademicka 3.** Tel. 206-69

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.